Rok VII. WARSZAWA, dnia 1-go maja 1932 r. Nr. 9

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

T R E Ś Ć:

Preferencje dla krajowych surowców rolniczych.

Zagadnienie perefencji dla krajowych surowców rolniczych zostało wysunięte na porządek dzienny zarówno w Polsce jak i w wielu innych krajach, jako jedna z konsekwencyj ogólnego kryzysu rolniczego. Aczkolwiek Polska należy niewątpliwie do krajów eksportujących produkty rolnicze, to jednak importuje jednocześnie z zagranicy szereg produktów, które mogą być w całości lub częściowo zastąpione takiemi samemi lub analogicznemi wytworami krajowych warsztatów rolnych. Z tym stanem rzeczy można się było zgodzić tak długo, dopóki rolnictwo polskie mogło z łatwością zbywać na rynkach zagranicznych te produkty, które wytwarzało w nadmiarze. W ostatnich czasach eksport produktów rolniczych natrafia na coraz większe trudności, które według wszelkiego prawdopodobieństwa nie prędko zostaną usunięte.

Aczkolwiek bowiem w wielu krajach eksportujących uwydatnia się dążenie do zmniejszenia produkcji, a tem samem do zmniejszenia nadwyżek wywozowych, to jednak współrzędnie zarysowują się objawy, które będą przeciwdziałały poprawie na światowych rynkach rolniczych. Kryzys gospodarczy, którym zostały dotknięte kraje Europy zachodniej, stanowiące główne rynki zbytu dla produktów rolnych, pociąga za sobą silne zmniejszenie ogólnego spożycia. Kryzys silnie uprzemysłowionych krajów Europy zachodniej potrwa zapewne czas dłuższy, co w konsekwencji może prowadzić do dalszego kurczenia się spożycia, a w każdym razie powstrzyma wzrost konsumcji, jaki miał miejsce w pomyślnych okresach gospodarczych w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Jednocześnie w tych samych krajach Europy Zachodniej obserwujemy coraz wyraźniejsze dążenia do rozwoju własnej produkcji rolniczej i uniezależnienia się od importu produktów zagranicznych. Dążenia te są powszechne, a zarysowały się w ostatnich czasach szczególnie silnie w Anglji.

W tych warunkach kraje eksportujące produkty rolnicze muszą z konieczności zwracać coraz większą uwagę na własny wewnętrzny rynek, dążąc do przestawienia war-

sztatów rolnych w kierunku wytwarzania takich produktów, które mogą w jaknajszerszym zakresie zastąpić produkty poprzednio sprowadzane z zagranicy. Stąd też powstaje zagadnienie preferencji dla krajowych surowców rolniczych, a więc wytworzenia drogą odpowiednich zarządzeń polityki gospodarczej takich warunków, któreby zmuszały do zastąpienia importu zagranicznego wytworami w kraju produkowanemi.

Wysuwany ze strony rolniczej postulat preferencji dla krajowych surowców rolniczych nie zdobył sobie dotychczas w całej pełni praw obywatelstwa. Postulat ten jest nieraz kwestjonowany nawet przez tych, którzy uznają w całej rozciągłości hasło preferencji dla produktów krajowych, o ile idzie o tak zwane wyroby gotowe lub surowce pochodzenia górniczego lub przemysłowego. Czy te tendencje do odmiennego traktowania wyrobów gotowych i surowców górniczo-przemysłowych z jednej strony a surowców rolniczych z drugiej strony są uzasadnione? Przedewszystkiem stwierdzić należy, że różnice pomiędzy tak zwanemi surowcami a wyrobami gotowemi są nader nieistotne i względne. Ten sam towar, ten sam artykuł może być z równą słusznością zaliczany do grupy surowców lub wyrobów gotowych w zależności od tego, czy będziemy go traktowali jako wynik dokonanej poprzednio produkcji, czy też jako jeden z czynników składowych przyszłych procesów wytwórczych. Tak więc surowiec żelaza będzie wytworem gotowym dla huty żelaznej a surowcem dla fabryk metalurgicznych. Ten sam artykuł może być zaliczany do surowców i artykułów gotowych w zależności od celów, do jakich jest przeznaczony. Węgiel kamienny jest produktem gotowym dla kopalni a także dla każdego obywatela, nabywającego węgiel dla bezpośredniej konsumcji w gospodarstwie domowem. Natomiast dla każdego zakładu przemysłowego i dla kolei żelaznych węgiel jest surowcem niezbędnym dla wytwarzania potrzebnej siły, a dla całego szeregu zakładów przemysłu chemicznego, jak naprz. dla gazowni, węgiel jest surowcem przetwarzanym na inne produkty.

O ile idzie o wytwory produkcji rolniczej, to i w tej dziedzinie brak jest podstaw do podziału wytwarzanych produktów na wyroby gotowe i surowce. Każdy produkt rolniczy sprzedawany przez warsztat rolny jest dla danego gospodarstwa wyrobem gotowym, gdyż stanowi końcowy wynik dokonanych w tym warsztacie procesów produkcji. Cały szereg produktów rolniczych należy również uznać za wytwory gotowe, gdyż są one spożywane bez jakiejkolwiek przeróbki. Dotyczy to takich artykułów, jak mleko, jaja, owoce, warzywa. Niektóre z tych artykułów mają dla zakładów przemysłu rolniczego charakter surowców, jak mleko dla mleczarni, wyrabiającej masło, jak owoce i warzywa dla fabryk konserw warzywniczo-owocowych. Jeżeli wiele produktów pochodzenia rolniczego ma charakter surowców dla przemysłu rolnego, to odwrotnie znowu w pewnych wypadkach wytwory gotowe pochodzenia przemysłowego są dla rolnika jedynie surowcem. Tak naprzykład superfosfat w gospodarstwie rolnem jest surowcem w tym stopniu, w jakim kwas siarkowy jest surowcem dla fabryki superfosfatu. W tej ostatniej przerabiamy kwas siarkowy i fosforyty na superfosfat, podczas gdy w gospodarstwie rolnem przeprowadzamy również chemiczno-biologiczny proces zamiany na białko i węglowodany.

Przytoczone wyżej przykłady prowadzą do wniosku, że różnice pomiędzy tak zwanemi surowcami i wyrobami gotowemi są nader nieuchwytne i fikcyjne, że zarówno jedne jak i drugie są jedynie wytworami pracy ludzkiej i kapitału i że niema podstaw, aby polityka gospodarcza traktowała inaczej surowce jak wytwory gotowe.

Jeszcze mniej mamy podstaw do odmiennego traktowania t. zw. surowców pochodzenia rolniczego i surowców pochodzenia górniczego i przemysłowego. Faktycznie różniczkowanie to zostało przeprowadzone. Ogromna większość surowców pochodzenia przemysłowego korzysta z preferencyj często bardzo daleko idących. Tak naprz. podstawowy dla całego przemysłu surowiec — węgiel — korzysta z preferencji wynikającej z odmiennego traktowania węgla krajowego i eksportowego przez naszą taryfę kolejową. Sól korzysta z wydatnej ochrony celnej a ponadto jest jak wiadomo przedmiotem monopolu państwowego. Ropa naftowa jest obciążona cłem przywozowem w wysokości 15 zł. od 100 kg., co stanowi 94% ad valorem. Produkcja rudy żelaznej i żelaza korzysta z preferencji, gdyż importowana ruda żelazna musi opłacać cło w wysokości

0,50 zł. od 100 kg., a surowiec żelaza opłaca cło w wysokości 5 zł. Rudy cynkowe z wiadomych powodów nie są obciążone cłami przywozowemi, ale natomiast cynk w płytkach i gąskach opłaca cło w wysokości 32,50 zł. Preferencje dla krajowych nawozów sztucznych, które, jak zaznaczono wyżej, są surowcem dla rolnictwa, znajdują swój wyraz nietylko w cłach przywozowych, lecz również w wydanych w roku zeszłym zakazach przywozu. O ile natomiast idzie o wytwory produkcji rolniczej, to, jak wiadomo, główne wytwory tej produkcji dość długo nie korzystały z jakiejkolwiek ochrony celnej. Dopiero w ostatnich latach w związku z ogólnym kryzysem rolniczym nasza polityka gospodarcza uznała konieczność zastosowania preferencji do produktów rolniczych, w związku z czem podniesiono wydatnie ochronę celną dla wielu produktów. W konsekwencji doprowadziło to w wielu dziedzinach do poważnego zmniejszenia lub zupełnego nawet zaniku importu, który miał miejsce w poprzednich latach, co odciążyło wydatnie nasz bilans handlowy. Zaznaczyć przytem należy, że pomimo ograniczeń importu ceny produktów, na które rozciągnięto zasadę preferencji, nie podniosły się bynajmniej, gdyż produkcja krajowa zdołała rozwinąć się do takich rozmiarów, że w zupełności pokryła zapotrzebowanie kraju. Jako przykład przytoczymy tu tłuszcze zwierzęce, które jeszcze w 1929 roku były przywożone w poważnej ilości 20 tys. tonn wartości 53 milj. złotych. W ubiegłym roku 1931 import smalcu i słoniny ustał prawie zupełnie, gdyż przywieźliśmy z zagranicy zaledwie 265 tonn wartości ½ miljona złotych. Pomimo to cena tych artykułów nietylko się nie podniosła, lecz przeciwnie spadła tak dalece, że gdy w roku 1929-30 cena słoniny wynosiła przeciętnie 3,40 zł. to w lutym bież. roku spadła do 1,60 zł. za 1 kg.

Zasada preferencji dla krajowych produktów rolniczych nie została jednak przeprowadzona konsekwentnie we wszelkich dziedzinach, na skutek czego importujemy po dziś dzień poważne ilości takich produktów, które mogą być w kraju wytwarzane, względnie mogą być zastąpione w części lub w całości podobnemi produktami w kraju wytwarzanemi. Uznając taki stan rzeczy za niesłuszny i anormalny, nie możemy jednak dochodzić do wniosku, że zasada preferencji na produkty rolnicze powinna być z całą bezwzględnością zastosowana wszędzie i zawsze. Jeżeli przy dyskutowaniu zagadnienia zastosowania preferencji w stosunku do jakiegokolwiek wyrobu gotowego, jakiegokolwiek surowca czy półproduktu pochodzenia górniczego czy przemysłowego nie możemy się liczyć li tylko z żądaniami zainteresowanego przemysłu czy przedsiębiorstw lecz winniśmy zanalizować to zagadnienie pod kątem widzenia konsekwencyj, jakie realizacja tych postulatów za sobą pociągnie w innych dziedzinach naszego życia gospodarczego, tak samo i przy dyskutowaniu zagadnienia preferencji dla krajowych produktów rolniczych należy stosować tę samą miarę i posługiwać się temi samemi metodami. Należy więc oceniać postulat zastosowania preferencji dla danego produktu rolniczego czy danej grupy produktów pod kątem widzenia tych samych kryterjów, jakie istnieją w analogicznych wypadkach, gdy idzie o wyroby gotowe lub surowce przemysłowe, a więc pod kątem widzenia wpływu na bilans handlowy, na przemysł, na rolnictwo i na konsumcję kraju.

A. Wpływ na bilans handlowy. Polska jest krajem dłużniczym i nasz bilans płatniczy jest silnie obciążony świadczeniami pieniężnemi, jakie musimy ponosić wobec zagranicy z tytułu zaciągniętych pożyczek. Jeżeli chcemy regulować te zobowiązania, nie uciekając się do zaciągania nowych pożyczek, to musimy dążyć do utrzymania aktywnego charakteru bilansu handlowego. Analiza tego bilansu wskazuje, że przywozimy z zagranicy cały szereg surowców pochodzenia rolniczego, które są produkowane przez rolnictwo krajowe, względnie mogą być w szerszym lub węższym zakresie zastąpione krajowemi surowcami. Tak więc w roku 1931 przywieźliśmy wełny w stanie surowym i napół przerobionym za 96 miljonów zł., bawełny za 124 miljony zł., tytoniu za 33 miljony, ryb za 7 milj., skór za 30 milj., skór futrzanych za 27 milj, tłuszczów zwierzęcych za 11 milj. tłuszczów jadalnych i technicznych za 37 milj., ryżu za 25 milj. zł. Ogółem pozycje te wynoszą 390 milj. zł., co stanowi 26,7% ogólnej sumy przywozu. Jasnem jest, że skreślenie względnie zmniejszenie wyżej wymienionych pozycyj ułatwiłoby w wysokim stopniu utrzymanie czynnego charakteru bilansu handlowego.

B) Wpływ na przemysł. Poważna ilość istniejących w kraju zakładów przemysłowych, a nawet całe gałęzie przemysłu, są przystosowane do przerobu surowców zagranicznych i zamiana tych surowców na surowce krajowe pociągała za sobą z natury rzeczy pewne trudności i kłopoty. Zakup surowców zagranicznych jest ze wszechmiar ułatwiony. Zakład przemysłowy może otrzymać w każdej chwili z zagranicy dowolne ilości surowca w gatunku ściśle odpowiadającym wymaganiom danego zakładu, przeważnie na dogodnych warunkach kredytowych. Skup surowca krajowego jest znacznie bardziej skomplikowany, bo zakład przemysłowy jest zmuszony nabywać ten surowiec w drobnych ilościach, w niejednolitym gatunku i nie może korzystać z kredytu, lecz musi płacić gotówką.

Nie lekceważąc bynajmniej tych trudności, wydaje się jednak, że są one niejednokrotnie wyolbrzymiane przez zainteresowane gałęzie przemysłu, ściślej mówiąc — przez zainteresowane przedsiębiorstwa przemysłowe. W wielu wypadkach zastosowanie w przemyśle surowców krajowych nie przedstawia poważniejszych trudności technicznych. Zastąpienie surowców zagranicznych surowcami krajowemi nie zawsze prowadzi do podniesienia ceny produktów wytwarzanych z tych surowców. Tak naprzykład, gdyby Monopol Tytoniowy zgodnie z żądaniami rolnictwa zakupował większe ilości tytuniu krajowej produkcji zamiast sprowadzać z zagranicy duże ilości tytuniów poślednich gatunków, nie odbiłoby się to bynajmniej na wzroście ceny własnej monopolu. O ile zaś idzie o pewne surowce służące do wyrobu artykułów niezbędnej potrzeby, jak np. tłuszcze jadalne lub wyroby wełniane, to ewentualne podniesienie cen tych produktów na skutek zastosowania surowców krajowych może wpłynąć jedynie w drobnym stopniu na zmniejszenie konsumcji.

W wymienionych wyżej wypadkach zastosowanie surowców krajowych nie grozi więc bynajmniej zmniejszeniem produkcji danej gałęzi przemysłu, traktowanej jako całość. Może nastąpić jedynie pewne przesunięcie w zatrudnieniu poszczególnych warsztatów przemysłowych, których interesy nie są bynajmniej identyczne. Zakłady przemysłowe przystosowane specjalnie do przerobu surowców zagranicznych, zwłaszcza zaś zakłady będące własnością kapitału zagranicznego, dążą wszelkiemi siłami do utrzymania wolnego importu surowców zagranicznych. gdyż zainwestowany w tych zakładach kapitał ciągnie zyski nietylko z przerobu lecz również i z importu surowców. Wręcz przeciwnie, przedsiębiorstwa nastawione na przerób surowców krajowych, będące własnością krajowego kapitału, są narówni z rolnictwem zainteresowane w ograniczeniu importu surowców zagranicznych i oparciu danej gałęzi przemysłu o surowiec krajowy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w tych wszystkich wypadkach, gdy sprowadzane z zagranicy surowce mogą być zastąpione bez trudności surowcami krajowemi ze względu na identyczne właściwości techniczne (wełna tytuń) lub fizjologiczne (tłuszcze jadalne), interesy rolnictwa i tych przedsiębiorstw przemysłowych, które są oparte na przerobie surowca krajowego, są zgodne z interesami kraju. Rzecz jasna, że gdyby na skutek zastosowania zasady preferencji dla surowców rolniczych nastąpić miała zwyżka cen tych surowców, to wzgląd na interesy przemysłu wymaga, aby w tych wypadkach odpowiednio przystosować system ochrony celnej danej gałęzi przemysłu do podniesionej ceny surowca podstawowego drogą odpowiedniego podniesienia stawek celnych na półprodukty i wyroby gotowe.

Znacznie bardziej skomplikowane jest zagadnienie zastąpienia surowca zagranicznego surowcami krajowemi, gdyż surowce zagraniczne posiadają pewne specjalne cechy i właściwości. Zastąpienie tych surowców analogicznemi lecz nie identycznemi surowcami krajowemi mogłoby pociągnąć za sobą dla przemysłu bardzo znaczne trudności. Wydaje się jednak, że w wielu wypadkach możnaby zastąpić w mniejszym lub większym zakresie surowce zagraniczne surowcami krajowemi, co musiałoby jednak być stwierdzone na drodze odpowiednich badań i doświadczeń zarówno przez przemysł jak i przez odpowiednie instytucje badawcze i naukowe. Badania takie powinny być podjęte w możliwie najszybszym czasie i powinny być prowadzone systematycznie i konsekkentnie.

C) Wpływ na rolnictwo. Doświadczenia lat ostatnich wykazały, że rolnictwo jest podstawą życia gospodarczego Polski i że pojemność naszego rynku wewnętrznego uzależ-

niona przedewszystkiem od zdolności nabywczej ludności rolniczej jest również czynnikiem decydującym o rozwoju przemysłu, rzemiosł, handlu, finansów i całokształtu naszego życia gospodarczego. Niskie ceny produktów rolniczych, które obecnie panują na rynkach światowych i które zapewne przez czas dłuższy nie dojdą do wysokiego poziomu, obniżają w wysokim stopniu globalny dochód naszego rolnictwa, gdyż ceny wewnętrzne na naszym rynku, podobnie jak ceny wewnętrzne w innych krajach eksportujących, są uzależnione od cen uzyskiwanych na rynkach zbytu. Wobec takich perspektyw zwiększenie dochodu rolnictwa przez stworzenie warunków umożliwiających wytwarzanie takich produktów, które mogą być umieszczane na wewnętrznym rynku po cenach zapewniających minimalną bodaj opłacalność musi być uznane jako jeden z kardynalnych środków walki z ogólnym kryzysem gospodarczym.

Zaznaczyć przytem należy, że sprawa podniesienia dochodowości rolnictwa jest jedynie w drobnym stopniu zagadnieniem podniesienia renty gruntowej, a staje się przedewszystkiem zagadnieniem walki z bezrobociem wsi. Być może, że część opinji, nie orjentująca się dostatecznie w stosunkach rolniczych, uzna, że twiedzenie o bezrobociu wsi polskiej jest paradoksem pozbawionym realnego znaczenia. Niestety jednak tak nie jest, gdyż kryzys rolniczy w pewnym zakresie jest bezpośrednią przyczyną bezrobocia, a skutki tego kryzysu pod względem gospodarczym są identyczne ze skutkami w miastach i ośrodkach przemysłowych. Przedewszystkiem w gospodarstwach folwarcznych, posługujących się pracą najemną, wynikające na skutek spadku cen zmniejszenie dochodów pociąga za sobą konieczność ograniczenia wydatków i przechodzenia od intensywnych do ekstenzywnych metod uprawy, co doprowadza do bardzo nieraz silnego zredukowania ilości pracy najemnej, o ile zaś idzie o gospodarstwa, w których siłę roboczą dostarcza gospodarz i jego rodzina, a w ręku tych gospodarstw znajduje się ogromna większość ziemi uprawnej w Polsce, to nakład niezbędnej pracy w tem gospodarstwie nie ulegnie zmniejszeniu na skutek spadku cen. Drobny rolnik musi poświęcić tę samą ilość pracy i starań na wyprodukowanie kwintala ziemniaków, czy kilograma masła, bez względu na to, jaka jest cena rynkowa tych artykułów. Jeżeli jednak, jak to jest obecnie, ceny te w wielu wypadkach stanowią mniej niż połowę cen osiąganych przed dwoma czy trzema laty, to właściciel drobnego warsztatu rolnego otrzymuje za swą pracę wynagrodzenie o 50 — 60% mniejsze, a więc jest w tem samem położeniu, co robotnik fabryczny pracujący dwa czy trzy dni w tygodniu. Zapewne, że pod względem socjalnym bezrobocie na wsi posiada odmienny charakter niż bezrobocie w miastach lub ośrodkach przemysłowych, ale pod względem gospodarczym skutki wywołanego kryzysu bezrobocia wsi są identyczne, jak wywołane kryzysem bezrobocie w przemyśle, rzemiosłach i handlu. W krajach o charakterze rolniczym droga do walki z bezrobociem w przemyśle, rzemiośle i handlu prowadzi poprzez opanowanie bezrobocia wsi, a więc poprzez podniesienie dochodowości i zdolności nabywczej ludności rolniczej. Stąd też każdy miljon złotych, o który zwiększymy dochód rolnictwa, zmniejszając jednocześnie przywóz zagranicznych surowców rolniczych będzie nowym krokiem naprzód do rozwiązania kryzysu rolniczego.

D) Wpływ na konsumję. Zastąpienie zagranicznych surowców rolniczych surowcami krajowemi w wielu wypadkach pociągnie za sobą wzrost ceny tych surowców. Nastąpi to zwłaszcza w tych wypadkach, gdy warunkiem rozwoju produkcji w kraju tych surowców jest podniesienie warunków opłacalności, a co za tem idzie i ceny tych produktów. Aczkolwiek doświadczenie szeregu lat ostatnich wskazuje, że jednym z zasadniczych błędów naszej polityki gospodarczej było podporządkowanie interesów produkcji interesom konsumcji, to jednak byłoby również błędem lekceważenie i zapoznawanie zagadnienia konsumcji, gdyż niewątpliwie w ogólnym interesie kraju nie może leżeć podnoszenie cen, a tem samem i podnoszenie kosztów utrzymania, kosztów pracy i kosztów produkcji, o ile nie przemawiają za tem inne ważniejsze względu i interesy. Rozumiemy też całkowicie stanowisko ekonomistów należących do nielicznego w Polsce obozu liberalnego, którzy wypowiadają się zasadniczo przeciw wszelkim zarządzeniom prowadzącym do podniesienia cen. Jeżeli jednak polityka wysokich cen znalazła ogólne zastosowanie w zakresie produkcji przemy-

słowej, to rolnictwo ma prawo żądać, aby te same zasady były stosowane do produkcji rolniczej.

O ile idzie o zagadnienie preferencji dla surowców rolniczych, to w tych wypadkach, gdy zastąpienie surowców zagranicznych surowcami krajowemi pociąga za sobą nieznaczną zwyżkę cen i gdy produkcja krajowa, korzystając z dobrodziejstw tej nieznacznej zwyżki może rozwinąć się w szybkim czasie tak, aby pokryć całkowicie zapotrzebowanie i uczynić import zbędnym, to obniżenie konsumcji będzie z nadwyżką zrównoważone zwiększeniem dochodu rolnictwa. Znacznie bardziej natomiast skomplikowanem jest zagadnienie w tym wypadku, gdy jak np. przy wełnie producja danych surowców może rozwijać się jedynie powoli, zastępując tylko część importu, który i nadal będzie miał miejsce. Środki zastosowane dla udzielenia preferencji surowcom krajowym muszą być w tych wypadkach znacznie oględniej dobierane, gdyż niewłaściwy dobór tych środków mógłby doprowadzić do obciążenia konsumcji nie na rzecz produkcji, lecz do obciążenia o wręcz fiskalnym charakterze.

Przeprowadzona powyżej analiza prowadzi do wniosku, że zastosowanie preferencji dla surowców rolniczych z reguły będzie leżało w interesie rolnictwa i w interesie utrzymania czynnego charakteru bilansu handlowego, a natomiast może kolidować w pewnych wypadkach z interesami pewnej gałęzi przemysłu oraz z interesami konsumcji. Decyzja co do praktycznego zastosowania zasady preferencji dla poszczególnych artykułów lub grup towarów może być powzięta w konkretnych wypadkach po zrobieniu dokładnego rachunku zysków i strat pod kątem widzenia tych samych kryterjów, jakie są brane pod uwagę przy stosowaniu preferencji do wytworów produkcji górniczej i przemysłowej.

Jerzy Gościcki.

Cło na skóry?

Od całego szeregu lat Polska jest równocześnie eksporterem jak i importerem skór surowych. Największą ilość skór surowych Polska przywiozła w 1930 r. — 20½ tys. tonn, natomiast w następnym roku znacznie mniej. Odwrotnie wywóz skór stale wzrasta. W zakresie handlu skórami jesteśmy krajem biernym, gdyż import stale przewyższa eksport. Zaznaczyć jednak należy, że saldo ujemne podlega silnym wahaniom. Naprzykład w 1929 r. tonnaż skór wywiezionych stanowił zaledwie 35% przywozu, w 1930 r. już 50% a w 1931 r. 58%, czyli eksport w stosunku do importu wykazuje tendencję zwyżkową. Podobnie i przy rozpatrywaniu wartości skór surowych w r. 1929 wywóz stanowił 41% importu, w 1930 r. — 59%, a w 1931 r. — 65%. Pozatem gdy w 1930 r. jedna tonna skór importowanych kosztowała około 2260 zł., to w 1931 r. już tylko 1.700 zł., czyli staniały o 24%. Odwrotnie wartość tonny skór wywożonych wynosiła 2690 zł. w 1930 r., a 1920 zł. w 1931 r., czyli cena spadła już o 29%. Z powyższego wynika, że spadek cen w silniejszym stopniu odbił się na artykule wywożonym. Z pośród wszystkich rodzajów skór surowych jedynie tylko przy skórach cielęcych i skórach „niewymienionych“ suszonych spostrzegamy saldo dodatnie, czyli tylko przy tych rodzajach Polska pozornie jest samowystarczalna. Odwrotnie skór bydlęcych, wołowych, końskich oraz owczych i koźlęcych sprowadzamy więcej, niż wywozimy. Szczególniej to dotyczy skór bydlęcych i końskich. Np. pozorny niedobór skór bydlęcych świeżych i solonych wynosił w 1931 r. przeszło 6 tys. ton, a suszonych — niecałe 2 tys. ton. Obroty, jak również niedobór innych skór jest znacznie mniejszy. Jednak zjawisko równoczesnego eksportu i importu tegoż samego gatunku skór, zwłaszcza bydlęcych jest zasadniczo nienormalne i winno być szczegółowo rozpatrzone. Ostatnio na łamach „Przeglądu Mięsnego“ ukazały się wyczerpujące artykuły Dr. Kiszkiela, wykazujące, że import skór surowych do Polski jest zbędny*). Autor powyższy oblicza, jaka jest produkcja skór w Polsce. Opierając się na statystyce uboju pod nadzorem weterynaryjnym w 1931 wykazał, że

*) „Przegląd Mięsny“ r. 1932 Nr. 13 i 14 art. Dr Jana Kisczkiela p. t. Czy niezbędny jest na rynku polskim surowiec skórzany pochodzenia zagranicznego.

zabito przeszło **99 tys. szt. buhajów, 77 tys.** szt. wołów, 557 tys. szt. krów i 494 tys. szt. jałówek. Przyjmując dalej wagę skóry: buhaja 31 kg. wołowej — 33 kg., krowiej — 25 kg. i jałowizny — 15 kg., ilość skórzanego produkcji krajowej wynosiłaby skór: buhajów 3073 tonny, wołów — 2545 tonny, krowich — 13936 tonny i jałowizny 7414 tonny, razem 26968 tonny. Z powyższej liczby na skóry ciężkie (buhajów i wołów) przypada 5.618 tonny. Zaznaczyć jednak należy, że produkcja tych skór jest prawdopodobnie jeszcze większa, a mianowicie należałoby doliczyć skóry pochodzące z uboju nierejestrowanego. Zdawałoby się, że produkcja krajowa wina pokryć całe zapotrzebowanie w Polsce. Jednak, jak to zaznaczyliśmy, rok rocznie do Polski sprowadzamy olbrzymie ilości tego surowca z Ameryki południowej, Australji, Afryki i Chin i Indji, zaś mniejsze ilości przychodziły z Ameryki Północnej i krajów europejskich. Transporty te kierowane były przeważnie do Warszawy, Białegostoku, Bydgoszczy, Krakowa, Gniezna, Kalisza, Lublina, Łodzi, Radomia i Rybnika. Przemysł garbarski twierdzi, że import skór, zwłaszcza ciężkich jest niezbędny, zwłaszcza do wyrobu pasów transmisyjnych, podeszew do ciężkiego obuwia i t. d. Twierdzenie powyższe nie jest pozbawione pewnych słuszności, gdyż nasza hodowla bydła nastawiona jest głównie na produkcję mleka, zaś kierunek opasowy stasowany jest w nielicznych gospodarstwach. Z tych względów surowiec pochodzenia krajowego nie może konkurować z towarem pochodzącym od sztuk wybitnie opasowych, np. południowoamerykańskich, afrykańskich itp. Dlatego też Polska zwłaszcza w zakresie skór ciężkich jest w pewnej zależności od rynków zagranicznych. Pomimo tych zastrzeń przedstawiciele sfer rzeźnickich i handlowych twierdzą, że import skór surowych z zagranicy jest zbyteczny, ponieważ w kraju znajdują się znaczne zapasy dobrych skór. Zwłaszcza obecnie, gdy spożycie skór znacznie się zmniejszyło, podaż skór nawet ciężkich zbliża się do popytu. Mianowicie w 1931 r. na terenie woj. Warszawskiego, Łódzkiego, Warszawy, Poznańskiego, Pomorskiego, Śląskiego ubój osiągnął 650.000 sztuk bydła, z czego na skóry ciężkie należy policzyć 60% tj. 390 tys. szt., pozatem inne województwa dostarczyły z uboju conajmnej 400.000 szt. skór ciężkich, czyli łącznie produkcja krajowa towaru ciężkiego wynosi 750—800.000 szt. Z drugiej strony przemysł garbarski potrzebuje rok rocznie około 700.000 szt. ciężkich i tyleż dotychczas sprowadzał z zagranicy. Również stwierdzone zostało, że wojsko konsumuje zaledwie 25% spożycia krajowego skór twardych i miękkich, i dlatego na potrzeby wojska można łatwo wybrać odpowiedni surowiec z pośród 750 — 800 tys. szt. krajowych. Pozatem stwierdzoną jest rzeczą, że przemysł garbarski sprowadza z zagranicy towar nie bez wad, a częstokroć i gorszy od krajowego. Odwrotnie najlepsze „stuprocentowe" skóry krajowego pochodzenia są sprzedawane zagranicą. Z tych względów już Min. Spraw Wojsk. postanowiło zarządzić, aby skóry dostarczone dla potrzeb wojska, były w 100% wyrobione z surowca krajowego*).

Sfery kupieckie i rzeźnickie zaznaczają dalej, że towar krajowego pochodzenia, sprzedawany jest za gotówkę lub na kredyt krótkoterminowy wysoko oprocentowany, natomiast surowiec zagraniczny częstokroć w lepszym gatunku i standaryzowany zazwyczaj nabyć można na kredyt półroczny niskoprocentowy. I to jest bodaj główna przyczyna przywozu skór zagranicznych przy jednoczesnym eksporcie skór surowych. Zdaniem p. dr. Kiszkiela prawda jest pośrodku, mianowicie samowystarczalność w zakresie skór może być osiągnięta przy pewnych wysiłkach. Przedewszystkiem należy jeszcze dalej dążyć do ulepszenia jakości krajowego surowca przez wydanie przepisów normalizacyjnych. Pozatem należy dążyć, aby skóry pochodzenia krajowego miały zapewniony stały zbyt po cenach opłacalnych i by nie były spychane z rynku przez nadmierny przywóz towaru zagranicznego.

Dalej zaznacza p. dr. Kiszkiel, że ostatnio (31 grudnia 1931 r.) zostało wydane rozporządzenie w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów, a między innemi i skór surowych, które pozwoli ograniczyć i uregulować przywóz tego surowca. Zdaniem jednak dr. Kiszkiela nie zabezpieczy to w dostateczny sposób produkcji krajowej od konkurencji surowca zagranicznego. Dalej autor ten zaznacza, że w celu ochrony pro-

---

*) Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego Nr. 36 i Nr. 37 z 1932 r.

dukcji krajowej należy ustanowić odpowiednie cła na skóry pochodzenia zagranicznego.

Nasuwa się obecnie pytanie, czy wprowadzenie stawek celnych na skóry odbije się ujemnie, czy też dodatnio na interesach rolnictwa. Mniej lub więcej wysoka stawka celna spowodować może podrożenie skór, a zatem wyrobów ze skóry, jak butów, uprzęży, co odbić się może ujemnie na kosztach produkcji w rolnictwie. Z drugiej strony większa wartość sprzedażna odpadków, jakim są skóry, czy nie pozostanie li tylko udziałem przemysłu rzeźnego? Należy podkreślić, że powyższe zagadnienia nie były dotychczas rozpatrywane.

Według informacyj udzielonych przez dyr. dr. Dalkiewicza waga skóry równa się: 8,4% żywej wagi bydła, 6,8% ż. w. cieląt i 9,3% ż. w. owiec. Z drugiej strony posiadamy przeciętną ż. w. inwentarza bitego w poszczególnych województwach*). Posiadając pozatem notowania giełdowe żywca i skór surowych możemy łatwo obliczyć wartośc sztuk bitych oraz jaki odsetek przypada na skórę w całkowitej wartości żywca.

Naprzykład w Poznańskiem przeciętna waga bitego bydła (wołu) wynosi 404 kg. Cena zaś dn. 22. III. rb. wołu tuczonego starszego wynosiła 46 — 54 gr. za 1 kg. żyw. wagi. przyjmiemy średnią cenę — 50 gr. W ten sposób cena wołu 404 kg. wyniesie 202 zł.

Cena zaś skóry bydlęcej w dn. 18. III. rb. w Grudziądzu wynosiła 60 gr. za 1 kg. Przyjmując, że na skórę przypada 8,4% ż. w. otrzymamy wagę skóry równą 33,9 kg. wartość jej 20 zł. 34 gr. W ten sposób wartość skóry stanowi 10% wartości całego wołu.

Podobnie w Warszawie przeciętna waga bitej krowy wynosiła 453 kg. Cena żywca w dn. 19. IV. rb. wahała się od 60 do 65 gr., przyjmiemy średnio 62½ gr. za 1 kg. Przyjmując zaś na skórę 8,4% ż. w., waga tego surowca wyniesie 38 kg., a wartość 35.15 gr. W ten sposób wartość skóry stanowi 12,4½ wartości krowy. Dalej waga bitych cieląt w Poznańskiem wynosiła przeciętnie 44 kg., zaś cena 1 kg. ż. w. w dn. 22. III. rb. sztuk tuczonych 76 — 80 gr. a dobrze odżywionych 60 do 70 gr. Przyjmiemy cenę średnią 70 gr., co da wartość 1 cielaka równą 30.8 zł. W Grudziądzu zaś cena całej skóry równała się 3 zł., co stanowi 9,7½ wartości całego cielaka.

Podobnie waga bitych owiec w Poznańskiem wynosiła 40 kg. Cena zaś dn. 30. III. rb. wahała się od 70 — 80 gr. — przeciętnie 75 gr., co na całą sztukę wynosi 30 zł. Skóra zaś stanowi 9,3% żywej wagi owcy, czyli waga 1 skóry równa się 3.7 kg. Cena zaś 1 kg. skóry w Grudziądzu dn. 18. III. rb. wynosiła 50 — 60 gr., przeciętnie 55 gr. za 1 kg. W ten sposób cała skóra warta była 2 zł. 04 gr., co stanowi 6,8% wartości całej owcy.

Z powyższych zestawień wynika, że wartość skóry waha się około 10% wartości inwentarza bitego. Teraz nasuwa się pytanie, czy stawka celna na skóry wpłynie na zwiększenie ceny żywca? Gdyby stawka celna na skóry bydlęce wahała się około 25% ad valorem, wynosiłaby 15 — 20 zł. od 100 kg., dajmy na to 20 zł. Gdyby zaś stawka powyższa odbiła się w 100% (co bardzo rzadko ma miejsce), wówczas skóra wołu bitego w Poznaniu zdrożałaby o 6 zł. 78 gr. Gdyby następnie zwyżka ta była przerzucona całkowicie na żywiec, (w co należy wątpić) wówczas wół kosztowałby nie 202 zł., lecz 208 zł. 78 gr., a cena 1 kg. żywej wagi nie wynosiłaby 50 gr., lecz 51,6 gr.

Podobne przeliczenie dla krów bitych w Warszawie dałoby cenę 1 kg. żywej wagi 64 gr. zamiast dotychczasowych 62½ gr.

W ten sposób cło na skóry surowe nawet w najlepszym przypadku tylko w bardzo nieznacznym stopniu wpłynęłoby na poprawienie cen żywca.

Następnie należy rozpatrzyć zagadnienie, w jakim stopniu cło na skórę surową odbić się może na cenie artykułów gotowych, np. na butach. Otóż na podstawie informacyj zaciągniętych w Inst. Badań Konjunktur, koszt skóry surowej stanowi w Niemczech 21% ceny obywia, zaś 79% stanowią wszystkie inne koszta. Jeżeli więc skóra surowa zdrożeje na skutek stawki celnej o 25%, wówczas cena artykułu gotowego wyniesie nie 100, lecz conajmniej 105,25 czyli nastąpi podrożenie o 5¼% mianowicie (79 + 21 + 5¼). Tutaj należy podkreślić, że prawdopodobnie w praktyce zwyżka ta byłaby jeszcze większa, gdyż handel hurtowny dolicza 7—10% do ceny zakupu, zaś handel detaliczny około 25 — 35%. Poza tem zwyżka ta byłaby większa przy fabrykacji tańszego artykułu, gdzie

---

[1]) Odbitka z kwartalnika statystycznego 1931 r. t. VIII M. Zaremba „Ubój zwierząt gospodarskich" str. 7.

udział procentowy surowca jest wyższy, niż przy produkcji towarów luksusowych.

Wychodząc z powyższych rozważań wynika, że wprowadzenie stawki celnej na skóry surowe mogłoby w pewnym stopniu oddziaływać na uzdrowienie techniki rzeźnickiej, jak i na obrotach temi artykułami wewnątrz kraju, lecz rolnictwu bezpośrednio nie przyniosłoby odczuwalnych korzyści, odwrotnie wywołałoby podrożenie artykułów pierwszej potrzeby, jakiemi są buty, uprząż itp.. co wywołałoby również szkodę najszerszym masom biedniejszej ludności. Z tych względów należałoby w obecnych czasach zwrócić większą uwagę na technikę rzeźnicką, na standaryzację skór, na walkę z gzem, a obroty z zagranicą regulować przy pomocy kontyngentowania przywozu. Sprawę zaś stawek celnych należałoby raczej odłożyć na później, aż minie kryzys rolniczy, a zwłaszcza obecnie występująca rozpiętość pomiędzy cenami artykułów rolniczych, a przemysłowych.

Dr. B. Dederko.

Eksport artykułów rolnych do Finlandji.

Finlandja przechodzi kryzys gospodarczy dość ciężko jako kraj z natury ubogi, którego główne bogactwo stanowi produkcja drzewa i artykułów hodowlanych i który jest w całej swej strukturze gospodarczej silnie uzależniony od powodzenia w eksporcie tych produktów. Wszelkie zatem trudności w tym kierunku odbijają się nader ujemnie na całokształcie tamtejszych stosunków. Eksport drzewa, wyrobów drzewnych i papieru doznał z przyczyn światowej depresji rynkowej w tych artykułach znacznego uszczuplenia, które uwydatniło się najsilniej w r. 1931, wykazując globalny spadek w tej grupie eksportowej o zgórą 20% w stosunku do roku 1930. Podobnie dotkliwy spadek zaznaczył się w eksporcie sztandarowych artykułów hodowlanych, jak masło, sery, mleko konserwowane, mięso, bekony i t. p. Wprawdzie większość tych artykułów eksportowana jest na rynek angielski, dokąd globalny eksport Finlandji nie uległ spadkowi, niemniej jednak znaczna część tych artykułów pochłaniana była przez rynek niemiecki, który w r. 1931 doznał nader dotkliwego skurczenia pod wpływem wprowadzonych przez Niemcy restrykcyj przywozowych, uderzających silnie w znaczną część eksportu fińskiego. Pod wpływem groźby wydatnego zachwiania równowagi bilansu handlowego Finlandji, rząd tamtejszy wszedł na tory silnie protekcjonistycznej polityki gospodarczej, powodowany zresztą wyraźną presją tamtejszych sfer producentów oraz dobrze zorganizowanego i rozwiniętego kupiectwa. Polityka protekcjonistyczna Finlandji znalazła wyraz przedewszystkiem w tendencji do przebudowy importu, zmierzając w krańcowym efekcie do pogłębiania stosunków handlowych w pierwszym rzędzie z temi państwami, które są dużymi odbiorcami towarów fińskich. Nastroje te możnaby lapidarnie ująć w ramy coraz modniejszego dziś hasła: „Kupujcie u tych, którzy u was kupują", przyczem zaznaczyć należy, iż stanowią one dla społeczeństwa gospodarczego Finlandji pewnego rodzaju novum, gdyż mentalność tamtejszych sfer gospodarczych jest z natury rzeczy przejęta raczej hasłami wolno-handlowemi i dzisiejszy kurs polityki protekcjonistycznej traktuje raczej jako przejściowe zło konieczne. Niemniej jednak stale zacieśniające się perspektywy eksportu fińskiego powodują naturalną reakcję polityczno-gospodarczą w kierunku protekcjonistycznym — tem samem zacieśniając coraz bardziej krąg interesów importowych Finlandji. Zjawisku temu towarzyszy automatyczne kurczenie się konsumcji wewnętrznej i pauperyzacja kraju, szczególnie silnie dająca się wyczuwać w okręgach produckji rolnej i drzewnej.

Dotychczas najważniejszym odbiorcą na główne artykuły eksportu fińskiego jest rynek angielski. Pochłania on zgórą 50% produkcji masła dla celów eksportowych, 90% eksportu mięsa i bekonów, 60% eksportu serów oraz blisko 60% eksportu drzewa i wyrobów we wszelkich postaciach. Wprowadzenie ceł w Anglji dotychczas nie odbiło się ujemnie na rozmiarach eksportu fińskiego do Anglji, zatem zrozumiałe jest filo-angielskie nastawienie polityki gospodarczej Finlandji oraz duży liberalizm, z jakim mimo wszystko traktowany jest import towarów angielskich. Z tem nastawieniem należy liczyć się bardzo poważnie przy forsowaniu poszczególnych artykułów do Finlandji, gdyż stanowi ono je-

dną z najważniejszych dzisiejszych wytycznych polityki gospodarczej tamtejszego rządu.

Do końca roku 1931 Niemcy stanowili najpoważniejszego kontrahenta Finlandji w handlu zagranicznym, przyjmując udział w całkowitych obrotach zewnętrznych tego kraju w wysokości około 35 — 40%. O ile Anglja stanowi rynek główny artykułów zbytu dla Finlandji, o tyle Niemcy stanowiły główny rynek zakupów. Import niemiecki do Finlandji w r. 1930 wynosił 2.800.000.000 Mk. fińskich, wysuwając się na czoło importu ze wszystkich pozostałych państw. Niemcy do niedawna posiadały w swych rękach ⅔ całkowitego importu Finlandji w zakresie dostaw żelaza, wyrobów hutniczych, wyrobów włókienniczych, maszyn, galanterji, konfekcji, wyrobów chemicznych, z artykułów rolnych zaś strączkowych, owoców, jarzyn sezonowych i t. p. Pozatem Niemcy odgrywały poważną rolę w handlu fińskim jako pośrednik, utrzymując nader ożywione stosunki z fińskim aparatem handlowym, oraz posiadając na terenie Finlandji wiele własnych przedsiębiorstw i agentur handlowych. Również żywy kontakt istniał między bankowością niemiecką i fińską. Ostatnie jednak posunięcia rządu niemieckiego, w związku z podwyżką cła na masło oraz sery, uderzające bardzo silnie w eksport Finlandji do Niemiec, spowodowały bardzo radykalne zmiany nastrojów fińskich sfer kupieckich w stosunku do handlu z Niemcami. Wprawdzie do wypowiedzenia traktatu handlowego między Finlandją a Niemcami nie doszło, jednak opinja sfer gospodarczych Finlandji jest skierowana obecnie wyraźnie przeciwko Niemcom, zaś zaostrzenie nastrojów przeciwniemieckich jest tak silne, iż znalazło wyraz w stworzeniu wyraźnego bojkotu towarów niemieckich, oraz powstrzymywanie się od zakupów w Niemczech. W związku z tem należy się liczyć z poważnem nawet zmniejszeniem się importu niemieckiego do Finlandji. Sprawa ta zasługuje na specjalną uwagę, gdyż stwarza wyjątkowo dogodne warunki dla eksportu innych państw w artykułach konkurujących z dotychczasowym eksportem niemieckim. W rzędzie tych państw może się znaleźć również i Polska, o ile polityka gospodarcza Polski odpowiednio dostroi się do tendencyj polityczno-gospodarczych Finlandji w dziedzinie chociażby drobnych ustępstw na rzecz eksportu fińskiego.

W r 1930 ogólny przywóz z Finlandji do Polski wynosił 4.739 tonn, wartości 1.545 tys. zł., podczas gdy wywóz z Polski do Finlandji przedstawiał wartość 39.620 tys. zł., wynosząc 552.516 tonn. Saldo aktywne dla Polski wynosiło zatem zgórą 38 miljonów zł. W r. 1931 przywóz z Finlandji do Polski przedstawiał wartość 823 tys. zł., wywóz zaś 22 miljony zł., co czyniło saldo aktywne dla Polski w wysokości 21,2 miljonów zł. Według statystyki fińskiej wartość przywozu z Polski w r. 1931 wynosiła 124,1 milj. marek fińskich, wartość zaś wywozu z Finlandji do Polski 3,8 milj. mk. fińskich. Jak wynika z powyższych cyfr, wysokość salda dodatniego obrotów polsko-fińskich na korzyść Polski spadła o ca 17 miljonów zł., t. j. o 40%, co daje pojęcie o obecnym stanie strat efektywnych, poniesionych przez nasz eksport na rynku fińskim. Nadmienić należy, iż rynek fiński nie należy bynajmniej do rynków małych i drugorzędnych, gdyż obroty handlowe z tym rynkiem w latach 1928/1929 przewyższały obroty z takiemi krajami, jak Jugosławja, Norwegja, trzymając się na tym samym mniej więcej poziomie w zakresie eksportu, co obroty ze Szwajcarją, Włochami i Węgrami. Pojemność tego rynku jest nader rozciągła, zależnie od konjunktury, wysokość zaś całkowitego importu na tyle znaczna, iż powiększenie się chociażby dwukrotne eksportu z Polski, nie wpłynęłoby na jakąkolwiek poważniejszą zmianę struktury importu fińskiego.

Najważniejsze artykuły eksportu do Finlandji.

Rok 1930*

Nazwa towaru	Ton	Wartość w złotych
Zboża i strączkowe	30.036	6,116.000
Mąki wszelkie, kasze, słód .	11.861	3.918.000
Cukier	31.504	11.170.000
Sól	2.080	78 000
Produkty zwierzece	1.413	315.000
Materjały i wyroby drzewne	1.815	499.000
Produkty roślinne i nasiona	735	410.000
Materj. budowl. i wyr. ceram.	14.186	1.130.000
Węgiel kamienny	451.424	11.172.000
Gumelastyka	24	257.000
Produkty chem. nieorganicz.	4.926	1.289.000
Farby, barwniki i lakiery . .	230	252,000
Metale i wyroby	756	534 000
Maszyny i aparaty	52	45.000
Papier i wyroby	25	27,000
Materjały i wyr. włókniste .	99	1,993.000
Odzież i konfekcja	1	68.000

*) Podajemy rok 1930, ponieważ 1931 nie obrazuje należycie naszych możliwości eksportowych.

Jak widać z powyższego, około 60% całego eksportu z Polski przypada na artykuły rolne i przemysłowe, silnie związane z interesami rolnictwa — dlatego też kraj ten należy traktować jako rynek przyszłości dla naszego eksportu rolnego.

Finlandja, aczkolwiek jest krajem pod względem ludności i znaczenia politycznego drugorzędnym, jeśli jednak chodzi o strukturę ekonomiczną i strukturę kupiectwa, należy ją zaliczyć do krajów pierwszorzędnych. Żywioł kulturalny w Finlandji stanowią przedewszystkiem Szwedzi, których jest około 8% całkowitego zaludnienia, a którzy jednak nadają całkowicie kierunek życiu gospodarczemu i kulturalnemu tego kraju. Finlandja posiada stare i wyrobione kupiectwo o wysokim stopniu znajomości handlu zamorskiego i dużych w tej mierze tradycjach oraz ambicjach. Stosunki kupiectwa fińskiego, zwłaszcza w ważniejszych ośrodkach portowych, ogarniają wszystkie niemal kraje świata, aktywność zaś żeglugi ułatwia niezmiernie podtrzymywanie i utrwalanie tych stosunków. To też handel importowy zorganizowany jest całkowicie na podstawie najwyższych wzorów organizacji kupieckiej z Zachodniej Europie. Czynnikiem aktywnym w handlu importowym są nie firmy hurtowe, dokonywujące dystrybucji towaru na rynku, lecz firmy agenturowe z reguły pośredniczące między zagranicznym eksporterem a krajowym odbiorcą towaru. Dzięki tej strukturze specjalnego znaczenia nabiera sprawa udzielania przedstawicielstw na rozmaite towary eksportowane na rynek fiński.

Jako artykuły rolne, zasługujące specjalnie na uwagę przy eksporcie do Finlandji w obecnej konjunkturze, wymienić należy w pierwszym rzędzie następujące: warzywa (cebula, kapusta, artykuły sezonowe etc.), jęczmień i słód, spirytus i wyroby spirytusowe, ryż, dębina surowa i tarta, pasze i otręby — oczywiście poza artykułami, których eksport już jest w mniejszym lub większym stopniu zorganizowany, do których należą przedewszystkiem zboża i mąki, cukier, sól, węgiel. Sprawy związane z eksportem tych artykułów, są stale wentylowane i śledzone przez zainteresowane czynniki, tak, że raczej celowem będzie omówienie w tym krótkim szkicu spraw związanych z artykułami, których eksport jest bądź niezorganizowany, bądź też tylko zapoczątkowany lub projektowany.

Finlandja jest bardzo dużym konsumentem wszelkiego typu owoców i warzyw, które w tamtejszym klimacie bądź wogóle nie dojrzewają, bądź też są produkowane w znacznie gorszej pod względem jakościowym postaci. Głównymi dostawcami warzyw i owoców są w pierwszym rzędzie państwa, posiadające wysoko rozwiniętą i zorganizowaną produkcję i handel temi artykułami. Do rzędu tych państw zaliczyć należy Holandję, Francję, Danję, częściowo zaś Niemcy, Hiszpanję i Włochy. Państwa te są dostawcami warzyw niezależnie od sezonu produkcji, dzięki posiadanym urządzeniom technicznym w postaci odpowiednich chłodni. Ponieważ jednak warunki przewozu do Finlandji, zwłaszcza zimą, są tego rodzaju, iż podrażałyby nadmiernie koszt przewozu warzyw w okresach zimowych — istnieją tam własne urządzenia dla konserwacji warzyw na okres zimowy, która to okoliczność pozwala na importowanie w okresach sezonowych większych ilości warzyw, z przeznaczeniem ich dla konsumcji zimowej. Ta okoliczność posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla eksportu polskich warzyw do Finlandji. Ponieważ eksport polskich warzyw jest dotychczas, w stanie organizacji dzisiejszego handlu, — możliwy tylko w okresach sezonowej produkcji — istnieje możliwość eksportu czysto-sezonowego — dotychczas absolutnie niewykorzystana. Jako główne artykuły wchodzące w rachubę na większą skalę są cebula i kapusta.

Polska posiada na jesieni każdego roku dość znaczne ilości cebuli, przerastające znacznie normalne zapotrzebowanie konsumcji w okresie, w którym towar ten obchodzi się bez konserwacji. Z chwilą jednak, gdy nastają mrozy, dość duże ilości cebuli marnieją zupełnie niewykorzystane i stają się niezdatne do konsumcji. W okresie zimowym i wiosennym Polska jest zmuszona sprowadzać z zagranicy cebulę, głównie egipską i hiszpańską. Brak urządzeń konserwacyjnych zatem nie pozwala na należyty rozwój produkcji tego artykułu, który na ziemiach polskich można produkować w pierwszorzędnej jakości. Cebula polska na rynku fińskim jest bardzo mało znana, w kołach fachowych jednak oceniana jako artykuł nadający się wyjątkowo dla konsumcji na rynku fińskim i odpowiadający tamtejszym upodobaniom. Jedyną przeszkodą dla sezonowego eksportu jesiennego cebuli do Finlandji jest zatem w

obecnym stanie rzeczy brak jakiejkolwiek organizacji handlowej oraz firm, któreby umiały przysposobić pod względem handlowym towar do wymagań rynku fińskiego. Jest to rzecz prosta, łatwa i niewymagająca dużych kapitałów, gdyż importerzy fińscy płacą gotówką po odbiorze towaru. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że firmy zajmujące się na małą skalę eksportem cebuli, pracowały w wysokim stopniu niedbale, zniechęcając całkowicie klijenta fińskiego. Sprawę tę należałoby polecić jak najżywiej Związkowi Producentów Warzyw w Polsce, jako zasługującą na uwagę, gdyż sezonowy nawet eksport cebuli do Finlandji mógłby wynosić rocznie około 5 tys. tonn. Ceny cebuli polskiej zupełnie odpowiadają importerom fińskim, którzy są skłonni ją nabywać chętnie o ile dostawa towaru będzie pozbawiona kardynalnych usterek.

Zupełnie analogiczne widoki posiada eksport kapusty. Wszystko to co wyżej zostało omówione odnośnie cebuli, dotyczy również i ewentualnego eksportu kapusty oraz innych warzyw sezonowych, jak pomidory. ogórki, szparagi i t. p.

Polska eksportowała do Finlandji w swoim czasie znaczne ilości słodu do Finlandji oraz jęczmienia na wyrób słodu. Eksport ten począwszy od roku 1929 stale malał i obecnie spadł prawie do zera. Wyjaśnienie tego faktu znajduje się w tem, że w czasie trwania prohibicji na terenie Finlandji, wzmogła się konsumcja piwa, skutkiem czego tamtejszym browarom opłaciło się stworzyć własną produkcję słodu oraz zachęcić rolnictwo do produkowania jęczmienia. Zabiegi te okazały się skutecznemi i obecnie Finlandja całkowicie pokrywa swoje zapotrzebowanie w jęczmieniu i słodzie produkcją krajową. Widoków zatem na eksport tych artykułów z Polski niema żadnych.

Wprowadzenie w życie ustawy znoszącej ograniczenia prohibicyjne w konsumcji alkoholu i wyrobów alkoholowych w Finlandji nastąpiło w dniu 5 kwietnia r. b. Jednocześnie w tym dniu funkcjonować zaczyna sprzedaż alkoholu i wyrobów w Finlandji, na którą wyłączność będzie posiadać jedna firma, której 90% akcji jest w posiadaniu rządu fińskiego. Będzie to zatem faktyczny monopol państwowy. Polski spirytus całkowicie odpowiada potrzebom i gustom fińskim i będzie chętnie nabywany od Państwowego Monopolu Spirytusowego w Polsce, o ile cena jego będzie dostatecznie konkurencyjna.

Import ryżu łuszczonego do Finlandji zmniejsza się wydatnie z roku na rok w związku z produkcją własnych łuszczarni, których trzy funkcjonuje na terenie Finlandji dla przerabiania ryżu surowego, sprowadzanego w większych partjach z krajów produkcji. Wprawdzie łuszczarnie te są niewielkie i produkcja ich nie pokrywa całkowitego zapotrzebowania rynku wewnętrznego, import jednak mimo to maleje w sposób dalekoidący, ze względu na proces kurczenia się konsumcji ryżu w związku z propagandą spożycia krajowych kasz. Pewne gatunki ryżu są w dalszym ciągu importowane w stanie łuszczonym z łuszczarni niemieckich, głównie w Hamburgu. Ryż polski w coraz mniejszych ilościach idzie na rynek fiński, ze względu na to, że w ostatnich miesiącach roku ub. łuszczarnia gdyńska nie dysponowała żądanym towarem. Należy przypuszczać, że z czasem import ryżu do Finlandji ograniczy się tylko do niewielkich ilości gatunków specjalnych.

Finlandja sprowadza rok rocznie kilka tysięcy tonn drzewa twardego, z czego około 2 tys. tonn przypada na import dębiny z Polski głównie via Gdańsk. Obecnie w związku ze zmniejszeniem się ruchu budowlanego (dębina polska głównie była używana do fabrykacji ram okiennych, posadzek, mebli i t. p.) import tego artykułu spadł dość znacznie, spodziewają się jednak pewnego ożywienia na wiosnę.

Finlandja pod względem pasz treściwych jest krajem deficytowym. Import otrąb rocznie przewyższa znacznie cyfrę 20 tys. tonn, podobnie wysoki jest import makuchów sojowych, stanowiących podstawę racjonalnie prowadzonych gospodarstw mlecznych. Polska mogłaby być dostarczycielką otrąb i wszelkiego typu makuchów na dużą skalę, gdyby eksport ten zdołano zorganizować. Co się tyczy otrąb, to fińskie przepisy o obrocie produktami zbożowemi dopuszczają przywóz otrąb clonych według niskiej stawki tylko takich, które posiadają 3.2% zanieczyszczenia, t. zn., iż są absolutnie niezdatne dla żadnych celów konsumcji przez ludność. Otręby zawierające niższy procent zanieczyszczenia, a więc lepsze, opłacają cło według stawki wyznaczonej dla mąki odpowiedniego gatunku zboża. Polskie przepisy przemiałowe natomiast nie dopuszczają do produkcji otrąb o

zanieczyszczeniun przekraczającem 2,2%, sztuczne zaś zanieczyszczenie na terenie obszaru celnego Polski, nawet dla celów eksportowych, jest niedopuszczalne. Sprawa ta pozostaje od dawna nierozstrzygnięta, skutkiem czego otręby polskie nie znajdują w Finlandji wogóle zbytu. Pożądanemby było bądź zmienić interpretacje obowiązujących przepisów przemiałowych w Polsce w tym kierunku, aby przysposobienie otrąb przez odpowiedni stopień sztucznego zanieczyszczenia dla celów eksportowych umożliwić, bądź też stworzyć możliwość przeprowadzania tego rodzaju manipulacji w wolnocłowej strefie portu gdańskiego. Według zasięgniętych informacyj, praktyczna możliwość przygotowywania otrąb polskich na eksport do Finlandji w wolnej strefie Gdańska istnieje, nie są o tem jednak należycie poinformowani eksporterzy. Duże zainteresowanie budzi sprawa ewentualnego importu makuchów sojowych z olejarni gdyńskiej Jako fakt charakterystyczny dla widoków handlowych podać należy, że ograniczenia obrotu dewizami zniesiono w początkach stycznia. Marka fińska ma wyraźną tendencję zwyżkową. *Tadeusz Nowacki.*

O należyte wykorzystanie ustawy o nadzorach sądowych w rolnictwie.

Krytyczne położenie rolnictwa skłoniło czynniki decydujące do podjęcia kroków, mających na celu jeśli nie radykalne usunięcie źródeł zła, to przynajmniej stępienie jego ostrza przez przyznanie rolnikom szeregu ulg, ułatwiających przetrwanie obecnego kryzysu.

Do takich ulg zaliczyć należy między innemi ustawy w sprawie ograniczenia egzekucji oraz mający w czasie najbliższym ukazać się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o nadzorach sądowych w rolnictwie.

Zarządzenia te noszą wybitne cechy moratoryjne. Ich myślą przewodnią jest okazanie pomocy jednostkom zdrowym, które w obecnej ciężkiej chwili znalazły się w pewnych trudnościach płatniczych, ale przy poprawie konjunktury rozporządzać będą dostatecznemi danemi, by z zaciągniętych wobec osób trzecich zobowiązań móc należycie się wywiązać. Mają więc na celu ochronę mocnego dłużnika w równej mierze, jak i wierzyciela, a to wszystko w imię ogólnogospodarczych interesów kraju. Nie jest zadaniem omawianych zarządzeń, szczególnie zaś mającego się ukazać dekretu o nadzorze sądowym w rolnictwie, wprowadzającego nietylko częściowe moratorjum ale nadto otwierającej obu zainteresowanym stronom, a więc dłużnikowi i jego wierzycielom, możność dobrowolnego układu co do rozterminowania płatności ciążących na gospodarstwach rolnych zadłużeń, chronić tych dłużników, których wypłacalność nawet w okresie lepszej konjunktury okazać by się mogła wątpliwą. Przedłużanie agonji nadmiernie zadłużonych gospodarstw rolnych nie mogłaby znaleźć należytego usprawiedliwienia ani w odniesieniu do istotnych potrzeb gospodarki krajowej, ani w odniesieniu do interesów wierzycieli, których należności w chylących się coraz więcej ku upadkowi i w związku z tem dewastowanych coraz bardziej gospodarstwach, znajdowałyby coraz mniejsze zabezpieczenie.

O ile założenie, że należy w obecnym katakliźmie ratować tylko organizmy zdrowe, rozporządzające należytemi podstawami rozwojowemi, jest słuszne i znajduje całkowite usprawiedliwienie, o tyle trudnem jest znalezienie prawidłowego kryterjum, mogącego niezbicie stwierdzić, który z tych organizmów jest na tyle zdrów, by przy zastosowaniu nadzoru sądowego mógł w następstwie należycie się wywiązać ze swych zobowiązań. Zadanie to wydaje się tem trudniejszem, że moment ścisłej kalkulacji kupieckiej w sferach rolniczych jest prawie nieznany i uznawany w nader rzadkich wypadkach. Zestawienie bilansu statystycznego, uwzględniającego w danym momencie stan interesów poszczególnego gospodarstwa rolnego, przedstawia w wielu wypadkach już bardzo znaczne trudności w związku z brakami ksiąg, rzadko kiedy prawidłowo prowadzonych i w dostatecznej mierze przejrzyście ilustrujących istotne położenie tych gospodarstw. Ustalenie rentowności poszczególnego warsztatu rolnego jest zadaniem jeszcze trudniejszem i częstokroć przekraczają-

cem możliwość samych sfer zainteresowanych, z reguły słabo orjentujących się w istotnej rentowności w dynamice i potencjonalnej prężności swych własnych przedsiębiorstw rolnych.

Te ostatnie dwa momenty odgrywać jednak będą podstawową rolę w chwili decydowania przez Sądy, czy ubiegającemu się o nadzór objektowi rolnemu ten nadzór można lub nie należy przyznawać. Zarówno nazbyt liberalne traktowanie podań nadzorczych jak i odmawianie udzielenia nadzoru jednostkom zdrowym i na to dobrodziejstwo zasługującym, — byłoby jawnem szkodnictwem. By tego szkodnictwa uniknąć, wypadnie poddać zupełnie bezstronnemu i ściśle fachowemu badaniu poszczególne gospodarstwa, ubiegające się o nadzór i na mocy tych badań orzekać o ich losie.

Wszechstronność tego rodzaju badań z punktu widzenia: ogólno-gospodarczego, ściśle rolniczego, hodowlanego, leśnego, przemysłowego, handl., organizacyjno- administ., finansowego, prawnego itp.; ujęcie tych badań w przejrzyste liczby, wykazać mogące statykę, rentowność i możliwości dynamiczne badanego gospodarstwa; fachowe opracowanie planu sanacyjnego, podstaw rzeczowych i prawnych układu z wierzycielami, możliwości wykonaia tego układu, wreszcie kontroli tego wykonaia, — wszystkie te zagadnienia wymagają skoordynowanych prac szeregu specjalistów. Wydaje się przeto nie do pomyślenia, chociażby tylko ze względu na wysokość kosztów wykonania tych poszczególnych ekspertyz, by ubiegający się o nadzór sądowy mógł powoływać dla wykonywania tych prac dorywczych i wskutek tego drogo opłacanych rzeczoznawców. Jedynem logicznem wyjściem jest zlecenie wykonania całokształtu tych spraw specjalnie powołanym ku temu poradniom gospodarczym, rozporządzającym stałym własnym personelem wykwalifikowanych rzeczoznawców we wszelkich dziedzinach gospodarczych, masowo wykonywującym tego rodzaju prace i posiadającym niezbędną w tych skomplikowanych sprawach rutynę, a przedewszystkiem swą bezstronością i fachowością ujęcia rzeczy rozporządzającym dostatecznym autorytetem, by orzecznictwo ich mogło dogmatycznie być przyjęte przez decydujące czynniki za podstawę decyzji.

Specjalnie do tych czynności powołanemi poradniami gospodarczemi są powstałe od niedawna w Polsce, a bardzo rozpowszechnione już na Zachodzie, spółki powiernicze, potocznie zwane „Treuhand'ami". Instytucje te, zyskujące coraz większe znaczenie w naszem życiu gospodarczem, oddać mogą w dziedzinie wykorzystania przez rolnictwo uprawnień, wynikających z ustawy o nadzorze sądowym, ogromne usługi, wydatnie także współdziałając w sprawie uzdrowienia podstawowej gałęzi naszej narodowej gospodarki. Z tego względu wydaje się wskazanem, by organizacje ziemiańskie, jako wykładniki interesów sfer rolniczych, opracowały łącznie z tego rodzaju poważną krajową instytucją powierniczą metody fachowej organizacji pomocy poszczególnym warsztatom rolnym przy uzyskaniu przez nie nadzorów i zawieraniu przez nie ukkładów z wierzycielami. Porozumienie, zawarte między organizacjami ziemiańskiemi i poważną instytucją powierniczą powinnoby przewidywać skoncentrowanie w rękach takiej odpowiedzialnej poradni gospodarczej, działającej w charakterze organu wykonawczego organizacji ziemiańskich, akcji, związanej z wykonywaniem czynności przedwstępnych, mających na celu opracowanie wniosków dla uzyskania przez poszczególne gospodarstwa nadzoru sądowego, z wyjednywaniem tego nadzoru w sądach i z przeprowadzeniem układów z wierzycielami. Tak ujęte współdziałanie Organizacji Ziemiańskich z fachową instytucją powierniczą miałoby wiele stron dodatnich, w szczególności zaś redukowałoby wydatnie koszta ekspertyz, zapewniałoby bezstronne i fachowe zbadanie stanu finansowego poszczególnych objektów rolnych i ustalenie ich bilansów statycznych i dynamicznych, dawałoby rękojmię umiejętnej obrony prawnej przy wyjednywaniu nadzoru przed Sądem. dawałoby rękojmię zainteresowanym stronom, że konstrukcja planu sanacyjnego, dokonana przez fachową instytucję, oparta na dokładnem i prawidłowem zbadaniu stanu finansowo-gospodarczego danego objektu rolnego, jest realna i, wreszcie, dawałaby zupełną rękojmię wierzycielom, iż zawarty z dłużnikiem układ, na mocy opracowanego przez fachową i zupełnie bezstronną instytucję powierniczą planu uzdrowienia, może istotnie przez dłużnika być należycie wykonany. Zauważyć należy ponadto, że powołane do

życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 7 marca 1932 roku Centralny i Wojewódzkie Komitety do spraw finansowo-rolnych, uzyskałyby nader poważny materjał rzeczowy w postaci fachowych sprawozdań o istotnym stanie interesów, o rentowności, o zdolnościach produkcyjnych i rozwojowych większości gospodarstw rolnych na poszczególnych terenach wojewódzkich. Dane te, odtwarzające z pełnym objektywizmem realne położenie stanu rzeczy mogłyby służyć tak organizacjom ziemiańskim, jak i wspomnianym Komitetom, jako pierwszorzędnej wartości materjał, do opracowania ogólnych planów sanacji w dziedzinie rolnictwa, planów, mogących w bliższej czy dalszej przyszłości wnieść radykalne zmiany w dotychczasowej polityce rolniczej która, jak to widzimy, nie chroni dostatecznie naszej podstawowej gałęzi narodowej gospodarki od ciężkich zarówno dla niej samej, jak i dla całości gospodarstwa narodowego niebezpiecznych wstrząsów.

F. W.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieil Związku O. R. R. P.

19. IV. Posiedzenie w Min. Rolnictwa w sprawie nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym.

19. IV. Posiedzenie w Radzie Naczelnej Przemysłu Gorzelń Rolniczych w sprawie nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym.

22. IV. Posiedzenie w Min. Rolnictwa w sprawie nowelizacji ustawy o monopolu spirytusowym.

23. IV. Posiedzenie Komisji Rolnej w Radzie Naczelnj Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Polski Zachodniej w Poznaniu.

23. IV. Otwarcie Polskiego Instytutu Wełnoznawczego.

25. IV. Konferencja w Min. Rolnictwa w sprawie utworzenia giełd mięsnych w Lublinie i Łodzi.

26. IV. Zjazd Samorządu Gospodarczego Rzplitej Polskiej.

27. IV. Konferencja w Min. Rolnictwa w sprawie ceł na skóry.

30. IV. Walne Zebranie Syndykatu Eksporterów Trzody i Bydła.

Narady w Związku O. R. R. P.

27. IV. Posiedzenie Prezydjum Związku O. R. R. P.

Memorjał Zjazdu Prezesów i Dyrektorów C. T. O. i K. R. i W. T. O. i K. R. do Centralnego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych.

Zebrani na konferencji w Warszawie członkowie Prezydjum Centralnego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, Prezesi Wojewódzkich Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych oraz Dyrektorzy CTO i KR i WT Oi KR po zapoznaniu się z ustawami, rozporządzeniami i przepisami wydanemi przez Władze Centralne na okres kryzysu dla przyjścia z pomocą rolnictwu w spłacie uciążliwych zobowiązań finansowych, oraz po zapoznaniu się z wydanemi dotychczas przepisami dotyczącemi utworzenia i działalności Komitetów do Spraw Finansowo-Rolnych i ich Biur. następnie po rozważeniu treści wszystkich tych zarządzeń między innemi:

1) Stwierdzają, że dotychczasowe ustawy i zarządzenia umożliwiają głównie rolnikom odraczanie płatności, nie przyczyniają się one natomiast do zmniejszenia bieżących kosztów tego zadłużenia.

2) Proszą Centralny Komitet do Spraw Finansowo-Rolnych o zwrócenie uwagi na fakt, że obniżenie kosztów związanych z zadłużeniem publicznem warsztatów rolnych przynosi pewną ulgę głównie większym warsztatom rolnym, dla których instytucje kredytu długoterminowego oraz Skarb Państwa są głównemi wierzycielami. Tymczasem zadłużenie warsztatów mniejszych, jak wskazują na to obliczenia Ministerstwa Rolnictwa, składa się w 85%: a) z kredytu prywatnego (głównie u osób fizycznych), przeważnie lichwiarsko oprocentowanego, oraz b) kredytu towarowego krótkoterminowego, zabezpieczonego wekslami. To też dotychczasowe ustawy i zarządzenia, zmniejszające koszty zadłużenia publicznego, posiadają dla tej kategorji dłużników znaczenie minimalne. Mając powyższe na uwadze, konferencja prosi Centralny Komitet do Spraw Finansowo-Rolnych o podjęcie dalszych prac, zmierzających do obniżenia bieżących kosztów zadłużenia, a w szczególności:

Obniżenie kosztów i oprocentowania kredytu krótkoterminowego, udzielonego rolnikom przez banki państwowe;

Konwersji przymusowej zobowiązań rolników, posiadaczy gospodarstw do 50 ha. wobec osób fizycznych, z jednoczesnem wprowadzeniem maksymalnego oprocentowania dla tych zobowiązań;

Uruchomienia po żniwach dostaw towarowych (wytworów rolnych) za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych i ich central, przy współdziałaniu P. Z. P. Z. na pokrycie zaległych zobowiązań, wynikłych z kredytu towarowego, udzielonego przez spółdzeilnie.

3) Stwierdzają, że: umarzanie i odraczanie częściowe lub całkowite zaległości podatkowych przez Ministerstwo Skarbu lub upoważnione do tego Izby Skarbowe, na zasadzie „ustawy o uregulowaniu zaległości podatkowych“ budzi wśród sfer rolniczych uzasadnione wątpliwości. Polegają one na tem, że zarówno Ministerstwo Skarbu jak i Izby Skarbowe, skłonne są ulgi udzielać

pod warunkiem regularnej spłaty podatków bieżących. Tymczasem rolnicy słusznie twierdzą, że zaległości te powstały na skutek zbyt wysokiego wymiaru podatków w stosunku do dochodowości rolnictwa — w ostatnich 3 latach. — Mając na uwadze, że dochodowość ta nie tylko nie poprawiła się w ostatnich miesiącach, lecz nawet pogorszyła, rolnicy nie mają możności regularnego płacenia podatków bieżących ,jak nie mogli tego uczynić przed rokiem. Poza tem większość rolników uiściła należności podatkowe kosztem nowych zobowiązań, podczas, gdy inni, często mniej obowiązkowi płatnicy, dopuścili do powstania zaległości. Wobec tego projektowane rozwiązanie problemu zaległości podatkowych może być krzywdzące dla najsolidniejszego płatnika.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Koniec marca i początek kwietnia przyniosły na rynkach światowych ponowną lekką zwyżkę cen ważniejszych zbóż. Pszenica zwyżkowała na wszystkich rynkach i ceny jej zmierzają z powrotem do poziomu z początku marca — nie oznacza to bynajmniej, że nastąpią zasadnicze przesunięcia w kształtowaniu cen. Ogromne zapasy światowe pszenicy, a szczególnie niezrealizowane zapasy Farm Board'u nie pozwalają na poprawienie sytuacji rynków zbożowych. Należy się spodziewać, że produkcja bieżącego roku będzie niższa. skutkiem zmniejszenia powierzchni zasiewu w niektórych krajach i ekstensyfikacji uprawy, jednakże wobec dużych zapasów, które niewątpliwie pozostaną w końcu bieżącej kampanji zbożowej, brak poważnych widoków na poprawę sytuacji na rynku światowym.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3.14
6—11 IV. 1931 r.	3,06	3.44	2,55	—	6,88	3.50
1932 r. 29— 5 III.	2,18	2,61	2.31	2,88	5.84	2.86
7—12	2,19	2.62	2.33	2.95	5,85	2.88
14—19	2,09	2,50	2,26	2.89	5,91	2,95
21—26	1.93	2,39	2,17	2,73	5.89	2,96
28— 2 IV.	1,95	2,40	2,21	2,74	6,06	3,02
4— 9	2,08	2,49	2,32	2,76	6,15	3,12

Ceny żyta na światowych rynkach zbożowych wykazywały jeszcze mniejszą poprawę. Ciekawe, że żyta, w krajach produkujących to zboże, nie jest za dużo, jednakże niski poziom cen pszenicy i ogólna depresja spychają na niższy poziom ceny i tego zboża.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3.51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
6—11. IV. 1931 r.	1,43	1,74	—	6,88	2,85
1932 r. 29— 5 III.	1,77	2,50	2.12	4,60	2,70
7—12	1,86	2,62	2.31	4,60	2.73
14—19	1,89	2,52	2,28	4,62	2,80
21—26	1.78	2,42	2,24	4,63	2,82
28— 2 IV.	1,87	2,50	2,38	4.73	2,91
4— 9	1.87	2,48	2,44	4,74	2.95

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47.86	44.31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29.22	26,64	21.83	21,21
6 — 11 IV. 1931 r.	31,33	31.13	25.42	25.43
1932 r. 29— 5 III.	26,75	24,14	24,75	23,29
7—12	27,06	24.33	25,00	23,69
14—19	28,76	24,90	25,25	24.70
21—26	27,88	24.83	25,50	24,80
28— 2 IV.	28,00	25,90	26,31	25,46
4— 9	28,80	26,70	26,68	25,91

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol·

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
6—11 IV. 1931 r.	5,61	2,95	2,15	4,06	2,79
1932 r. 29— 5 III.	4,36	2 66	1,66	3,65	2,47
7—12	4,58	2.68	1,73	3,83	2,47
14—19	4,45	2,71	1 69	3.78	2,50
21—26	4,41	2,72	1,61	3,79	2,59
28— 2 IV.	4,43	2,72	1.70	3,84	2,61
4— 9	4.46	2,78	1,76	3,89	2,67

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł.:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21,49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
6—11 IV. 1931 r.	26,50	26,00	25,92	23,82
1932 r. 29— 5 III.	23.50	23,92	23,50	20,54
7—12	23,56	24,25	23,50	20,50
14—19	24.06	24,25	23.69	20,88
21—26	24,25	24,25	24.30	21,88
28— 2 IV.	24,25	24,25	24,72	21,88
4— 9	24,90	24,50	25,60	21,88

Na polskim rynku zbożowym cały czas trwał ruch zwyżkowy dla obu najważniejszych zbóż. Niewątpliwie polski rynek zbożowy znajduje się w tej sytuacji, że zapasy nie są znaczne a może nawet już są na wyczerpaniu.

Ceny jęczmienia na rynku berlińskim bardzo lekko zwyżkowały, zaś ceny owsa na rynkach światowych miały ruch analogiczny do cen pszenicy. Szczegółowo ilustruje to powyżej podane zestawienie.

Na polskim rynku zbożowym zarówno jęczmień, jak i owies wykazywały zwyżkę, trwającą zresztą już dość dawno, analogicznie do zwyżki cen pszenicy i żyta.

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody chlewnej z Polski w pierwszej połowie kwietnia rb. przedstawia się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. [1]	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc [2]
I. tydzień	2143	1.45	76	6.75
II. „	1853	1.40	248	6.35

[1]) 100 S. a = 103 zł; [2]) 100 Kc = 26.40 zł.

Jak to zaznaczyliśmy w poprzednim numerze, rynek wiedeński znajduje się pod znakiem tendencji zniżkowej spowodowanej spadkiem konsumcji. Mimo że pod względem ilości dostawy utrzymują się niemal na jednakowym poziomie, cena spada z tygodnia za tydzień o 5 do 10 gr.

Pertraktacje delegacji polskiej z grupą wiedeńskich komisjonerów o prawo dzielenia kontyngentu austrjackiego nie doprowadziły do porozumienia i zostały zerwane. Rząd polski, w zrozumieniu wielkiego znaczenia tej sprawy dla naszego eksportu, rozpoczął w tej sprawie kroki oficjalne. Zaznaczyć należy, że z żądaniem zmiany dotychczasowego systemu rozdziału kontyngentu wystąpiła tylko część komisjonerów wiedeńskich, reszta zaś komisjonerów i to w przeważającej liczbie jest przeciwna wszelkiej zmianie, a nawet wniosła w tej sprawie do rządu austrjackiego memorjał protestujący przeciw dążeniom grupy przeciwnej do opanowania przywozu jako inowacji szkodliwej dla konsumenta austrjackiego, jak i producenta i importera zagranicznego. Wobec takiej sytuacji i zasadniczych różnic poglądów w łonie samych komisjonerów pozycja polskiej delegacji rządowej jest łatwiejsza.

Wywóz trzody chlewnej do Czechosłowacji odbywa się w bardzo szczupłych ilościach, co pozostaje w związku z przydziałem dewiz ze strony rządu czeskosłowackiego na przywóz zwierząt rzeźnych. Bydła rogatego nie wysyła się z Polski do Czechosłowacji od szeregu tygodni, a to z powodu braku jakiejkolwiek kalkulacji. Również sytuacja rynkowa we Włoszech jest tego rodzaju że wysyłanie tam naszego bydła jest w dalszym ciągu niemożliwe.

W ostatnich czasach eksport polski, wobec kurczenia się dotychczasowych rynków zbytu zainteresował się rynkiem greckim, który przedstawia w zasadzie dość znaczne możliwości wywozowe dla naszych produktów hodowlanych. Po pierwszych próbach wywozu trzody chlewnej, które wypadły niekorzystnie z powodu braku należytej organizacji eksportu, podjęto dalsze próby wysyłek bydła rogatego i owiec i transporty wysyłane są w dalszym ciągu. Podczas gdy eksport trzody chlewnej do Grecji może się odbywać tylko w miesiącach zimowych, to bydło, cielęta i owce mogą być wysyłane przez przeciąg całego roku i to w dość znacznych ilościach, a więc 400—500 szt. bydła, 200 sztuk cieląt i 2000 sztuk owiec tygodniowo, bez obawy zepsucia cen rynkowych. Istnieją również możliwości umieszczenia na rynku greckim pewnej ilości koni polskiego pochodzenia. Oprócz transportów bydła, które odchodzą od dłuższego czasu, wysłano ostatnio na rynek grecki próbne transporty owiec, z wynikiem pomyślnym.

Wywóz bekonów do Anglji wynosił w pierwszym tygodniu kwietnia 12.981 balotów, w drugim 13.040, razem 26.021 balotów, czyli przeszło 52.000 sztuk świń przerobionych na bekony. Ceny utrzymały się na poziomie ostatnich tygodni, z pewną poprawą w dolnej granicy.

Uboje duńskie w ostatnim tygodniu okresu sprawozdawczego podniosły się do 157.400 sztuk, t. j. prawie o 20.000 sztuk, w związku z czem możliwa jest pewna zniżka bekonu, gdyż rynek angielski jest przeładowany towarem.

Ogólny import bekonu na rynek angielski w ciągu miesiąca marca rb. wyniósł 1,123,370 cwt (=50,8 kg). w porównaniu do 833.978 z tego samego okresu z. r., oraz 755.632 ctw z 1930 r. Z cyfr powyższych widać, że konsumcja bekonu mimo kryzysu wzrosła w Anglji poważnie.

W ostatnich dniach został wysłany próbny transpora bekonów do Stanów Zjednoczonych A. P. przez jedną z pomorskich bekoniarni. Wyników próby przemysł bekonowy oczekuje z dużem zainteresowaniem, ze względu na to, że teoretyczne rozważania wykazały możliwość ulokowania na rynku amerykańskim znaczniejszej ilości bekonów polskich.

B. Rynki krajowe.

Po stosunkowo bardzo długim okresie tendencji zniżkowej względnie spokojnej, wszystkie targi krajowe wykazały w ciągu omawianych dwóch tygodni tendencję mocno zwyżkową, zarówno na trzodę chlewną, jak i na bydło. Zwłaszcza ceny trzody chlewnej podniosły się bardzo, znacznie bo o 20 do 25 gr. na 1 kg. Również ceny bydła i cieląt zwyżkowały o 6 do 10 gr. Przyczyną tej zwyżki jest wydatny spadek spowodowany częściowo trudnościami dowozowemi w związku z klęską powodzi w Małopolsce i na Kresach, głównie jednak brakiem cięższego towaru u rolników. Wobec dającego się zauważyć znacznego zmniejszenia pogłowia trzody należy się liczyć z dalszą zwyżką cen.

Poniżej podajemy łączne spędy za okres ubiegły oraz granice rozpiętości cen poszczególnych gatunków zwierząt w tymże okresie z kilku ważniejszych targów krajowych.

Warszawa od 4 do 15 kwietnia.

Spęd: bydła 2949 szt., cieląt 1249 szt., świń 5551 szt.

Ceny żywca za 1 kg żywej wagi loco Warszawa: woły: młode mięsiste 65—85, starsze tłuste 60—80, krowy: oddojone tłuste wszelkiego wieku 75—80, oddojone mięsiste 60—65. Cielęta: mięsiste 65—70; świnie: słoninowe od 150 kg wzwyż 110—140, słoninowe od 130—150 kg 100—130, mięsne od 110 kg wzwyż 90—120.

Poznań od 5 do 12 kwietnia 1932 r.

Spęd sztuk: woły 148, buhaje 365, krowy 847, cielęta 1219, owce 223, świnie 3769.

Ceny w zł. 100 kg żywej wagi: woły: 1) pełnomięsiste, wytuczone 64—76, 2) mięsiste, tuczone młodsze 58—68; buhaje 1) wytuczone pełnomięsiste 56—72, 2) tuczone mięsite 48—64. Krowy: 1) wytuczone pełnomięsiste 64—74, 2) tuczone mięsiste 56—68, 3) nietuczone dobrze odżywione 30—46; jałowice: 1) miernie odżywione 64—76, 2) tuczone mięsiste 58—68, 3) nietuczone 46—60, 4) miernie odżywione 32—44. Młodzież: 1) dobrze odżywiona 32—44, 2) miernie odżywiona 26—34. Cielęta: 1) najprzedniejsze, wytuczone 48—76, 2) tuczone 38—64, 3) dobrze odżywione 34—56, 4) miernie odżywione 30—44. Owce: 1) wytuczone, pełnomięsiste jagnięta 40—50, 2) tuczone, starsze skopy i maciorki 34—36. Świnie: 1) pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 90—114, 2) pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 86—110, 3) pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w. 80—104, 4) mięsiste, ponad 80 kg ż. w. 72—94, 5) maciory i późne kastraty 72—110, 6) świnie bekonowe — 70—90, 7) świnie bekonowe loco stacja załad. I klasa 72—76, II kl. 70—72.

Sosnowiec od 4 do 16 kwietnia.

Spęd sztuk: trzoda chlewna 2730 szt., bydła 338 szt., cieląt 152 szt.

Ceny: trzody chlewnej za 1 kg ż. w. od 1.05—1.50.

Mysłowice od 1 do 12 kwietnia.

Spęd sztuk: woły 75, buhaje 248 szt.. krowy i jałówki 1383 szt., świnie 2652, cielęta 470.

Ceny w zł za 100 kg ż. w.: woły pełnomięsiste wytuczone 75—90, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 65—90, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—69. Buhaje: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 65—75, pełnomięsiste młodsze 54—64, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45—53. Jałówki: pełnomięsiste wytuczone, najwyższej wartości rzeźnej 70—80, pełnomięsiste wytuczone krowy pełnej wartości rzeźnej do lat 7 — 65—75, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 55—64, miernie odżywione krowy i jałówki 48—54, licho odżywione krowy i jałówki 38—47. Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 63—70, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—62. Świnie: 1) tuczone ponad 150 kg ż. w. 125—170, 2) pełnomięsiste od 120 do 150 kg ż. w. 110—149, 3) pełnomięsiste od 100—120 kg ż. w. 100—134, 4) pełnomięsiste (bekony) od 80 do 100 kg ż. w. 86—119.

Rynki lniarskie.

Tendencja zwyżkowa trwa nadal i dotyczy w pierwszym rzędzie lnu sowieckiego i łotewskiego, a następnie i lnu innych krajów Z krajów produkujących len, pierwsza Rosja, a następnie Łotwa podniosły ceny na swoje lny i zwyżka ta uwidoczniła się następnie w Europie Zachodniej, jednak najsłabiej uwidacznia się w Niemczech i Czechosłowacji. Zwyżka nastąpiła również w Anglji mimo, że są tam jeszcze duże zapasy fabrykatów, powstałe w czasie gorączkowego importu przed ostatnią zwyżką ceł.

Sowiety w bieżącej kampanji sprzedały około 65.000 tonn włókna lnianego, posiadają do sprzedania w okresie od kwienia do października, jeszcze około 8.000 tonn. Ceny lnów sowieckich ustaliły się następująco w zł. za tonnę: w Anglji za Basis R zł. 1768, słaniec grupy IV — cena nominalna zł 1782 (za B. K. K. O. w Londynie zł 1816). W Irlandji (Belfast i Dundee) za B. K. K. O. zł 1734 do 1768, pakuły III grupy zł 1491, pakuły Rallo Nr. 8 notowano zł 1190 i Nr. 6 zł 1054. Za len czesany Rallo Nr. 18 zł 2340.

W ostatnich tygodniach monopol łotewski sprzedał większe partje lnu bezpośrednio do przędzalni w Irlandji uzyskując za gatunek Livonja zł 1734 i za gatunek Schwanenburg zł 1825 za tonną cif. Zgodnie z urzędowemi danemi monopol łotewski będzie ogółem dysponował zapasem włókna lnianego w bieżącej kampanji w wysokości około 8000 tonn. Odejmując od tej kwoty tę ilość włókna, która już została sprzedana przez monopol łotewski, ustalić można, że do końca bieżącego sezonu Łotwa będzie miała do sprzedania jeszcze około 3.600 tonn.

Len estoński również zwyżkuje. Obecnie notowane były w Irlandji za tonnę Werro-peczora ceny zł 1660—1728 cif. Len litewski osiąga do 1326 zł cif. Basis Risten za gatunek Oberkurisch i zł 1054 za gatunek Memel Basis Korona.

Zgodnie z komunikatem Związku producentów lnu we Francji z dnia 2 marca b. r. akcja popierania produkcji krajowej lnu we Francji rozwija się. Z przyznanego na okres budżetowy funduszu na popieranie lniarstwa w wysokości 60.000 franków, wypłacone już zostało około 10.000 franków. Związek producentów lnu oblicza, że w roku 1932 przy kredycie w wysokości 60.000 franków i przy normalnym obszarze zasiewu lnu około 25.000 ha, premja dla producentów lnu wyniesie około 2.000 franków, czyli około 600 zł na 1 ha. Ceny lnów francuskich doszły do poziomu zł. 1530—1620 na tonnę.

Na naszych rynkach krajowych ogólne ożywienie wpłynęło na zwiększenie dowozów na rynki lniarskie. W słańcowym rejonie Hoduciskim i Wołożyńskim osiągnęły one w ciągu marca około 450 tonn w każdym i około 350 tonn w rejonie moczeńcowym.

Zapotrzebowanie na eksport zwiększyło się na len trzepany i na skutek tego gatunki lnów przedtem przeznaczone na targańce — poddawano trzepaniu. Również stosunkowo mniejsze zwiększenie cen na targaniec (o 30—70 zł na tonnie) aniżeli na lny trzepane (o 70—100 zł na tonnie) — skłoniło eksporterów do trzepania lnu. W rezultacie takiego nastawienia eksportu syrec był wywożony w małych ilościach, mimo zwiększonego ogólnego wywozu w tym okresie lnu zagranicę. Gatunki wywożonych lnów nie uległy zmianie. Eksportowano z rejonu Hoduciskiego gatunki I i II w stosunku 4:1 i z rejonu Wołożyńskiego gatunki 0 i I w stosunku 3:2. Tego rodzaju przystosowanie się do wyma-

gań rynku zagranicznego, jakie zaobserwowaliśmy w miesiącach lutym i marcu br. — jest momentem charakterystycznym dla naszego eksportu lniarskiego.

Ceny naszych lnów kształtowały się w sposób następujący w zł za tonnę:

	Luty	Marzec
Słaniec syrec Hoduciski Basis I	511.—	582.—
Słaniec syrec Wołożyński Basis I	545.—	615.—
Moczeniec trzepany Głębocki Basis ZK	780.—	913.—
Słaniec trzepany Wołożyński Basis I	746.—	880.—
Moczeniec Reissflachs 50/50—I/II	476.—	545.—
Słaniec Reissflachs 50/50—I/II	476.—	545.—
Kądziel Horodziejska Basis I	812.—	880.—
Kądziel Grodzieńska Basis I	710.—	780.—

Pewne ożywienie zaznacza się i w handlu siemieniem lnianem które zwyżkowało o 2 zł na kwintalu i cena jego wynosi 32 zł za q loco stacja załadowania.

Bazar Przemysłu Ludowego w Wilnie podaje następujące ceny wyrobów samodziałowych: worki zbożowe 122×70 cm. 2,65 zł, worki koniczynowe 122×70 cm. — 3,65 zł, worki do nawozów 122×70 cm. — 2,40 zł, worki cukrowe 122×70 cm. — 2,64 zł. Płachty żniwne, wymiar na żądanie, na 1 m² po 1,60 zł.

C. S.

Rynki rybne.

Ceny ryb stawowych i jeziorowych w końcu marca i początku kwietnia wykazywały raczej tendencję zwyżkową. Zapotrzebowanie rynku zwłaszcza w odniesieniu do tranzakcyj hurtowych było dość silne, co należy tłumaczyć dużem ograniczeniem importu, zmniejszoną podażą krajowej ryby, zwłaszcza stawowej i nadchodzącemi świętami żydowskiemi. Rynek detaliczny w dalszym ciągu wykazywał dużą wrażliwość. W miarę ukazania się na rynku większych ilości ryby, ceny detaliczne natychmiast zaczynały zniżkować. Obok przyczyn dotychczasowych, a mianowicie znacznego skurczenia się siły nabywczej rynku wystąpiły nowe, związane z okresem wiosennym, który znacznie utrudnia magazynowanie ryby. Detaliści nie posiadając odpowiednich urządzeń, muszą z dnia na dzień wysprzedawać swój towar.

Przewidywania przebiegu cen na najbliższy okres czasu są raczej niekorzystne. Na kilka dni przed świętami żydowskiemi ceny karpia zaczęły zniżkować. — Przyczyn tej zniżki należy szukać przedewszystkiem w zwiększonych kontyngentach na import ryby Jugosłowiańskiej i Węgierskiej, pozatem szereg gospodarstw starało się z pominięciem większych hurtowników lokować rybę bezpośrednio na rynku. Wywołało to przeciwdziałanie ze strony hurtu i wpłynęło zniżkowo na ceny. Pozatem nie bez wpływu na rynek pozostały pierwsze większe transporty szczupaka Estońskiego. W związku z tem, że import tych szczupaków znacznie wzrośnie w maju, przewidywany jest dalszy spadek cen na ryby krajowe.

Ceny hurtowe karpi żywych w omawianym okresie czasu kształtowały się w sposób następujący: w Warszawie dnia 18 marca zł 3.00, 25 marca zł 3.00, 1 kwietnia zł 3.10, 8 kwietnia zł 3.10, 15 kwietnia zł 3.00; w Białymstoku w końcu marca od zł 2.50 do zł 2.80; w Bielsku (na Śląsku) trzeci tydzień marca zł 2.65 do zł 3.00, czwarty tydzień marca od zł 3.00 do zł 3.20; we Lwowie w pierwszej połowie marca od zł 2.50 do zł 2.70, w drugiej połowie marca od zł 2.70 do zł 3.40. Ceny detaliczne karpia przeciętnie wyższe były od cen hurtowych o 20—30 gr. na kilogramie wykazywały one jednak, jak to zaznaczaliśmy wyżej znacznie większe wahania.

Ceny ryb jeziorowych kształtowały się w sposób następujący: w Bydgoszczy dnia 26 marca szczupaki w detalu zł 3.50 za 1 kg, dnia 9 kwietnia zł 3.30, leszcze zł 2.50, przyczem ceny leszcza utrzymały się bez zmiany; w Poznaniu w końcu marca szczupak zł 3,40 za 1 kg, sandacz dnia 23 marca zł 4.00—5,60, w dniu 30 marca od 4.00 do 4.50; w Pińsku w końcu marca szczupak zł 1.75—2.50; w Warszawie w drugiej połowie marca szczupak zł 5.00—6.00, sandacz zł 6.0?—7.50. Ceny ryb jeziorowych w końcu okresu sprawozdawczego zaczynały kształtować się zniżkowo ze względu na zwiększony import szczupaków Estońskich.

Handel zagraniczny rybami w marcu rb. kształtował się w sposób następujący:

Przywóz wynosił kg 3.705.366 wart. zł 1.843.077 (wobec kg 7.888.477 wart. zł 5.154.922 w marcu r. ub.), wywóz kg 248.896 wartości 85.482 (wobec 463.—46 kg wartości zł 211.380 w marcu r. ub). Poszczególne pozycje przywozu wynosiły: ryby morskie niewymienione kg 93.291 wartości 35.043 (w marcu 31 r. 91.953 kg wartości 53.348 zł). Najbardziej jaskrawe zmiany zaszły w przywozie ryb słodkowodnych. Karpie żywe, które stanowiły jedną z większych pozycyj wynoszą w przywozie z marca r. b. kg 10.992 wartości 13.874 zł (w marcu r. ub. przywóz karpi wynosił kg 117.592 wartości zł 260.163). Przywóz szczupaków wyniósł kg 606 wartości 1.017 zł (w marcu r. ub. kg. 6.489 wartości 13.510 zł). Przywóz szczupaków od kilku lat kształtuje się w ten sposób, że gros przywozu przypada na maj i czerwiec, w innych miesiącach roku przywóz szczupaków stanowi bardzo nieznaczne pozycje. Tłumaczy się to działaniem ulgi celnej obowiązującej w stosunku do Estonji od 10 maja do 20 czerwca. Przypuszczalnie i w r. b. maj i czerwiec będą miesiącami największego przywozu szczupaków estońskich. Przywóz sandaczy w marcu r. b. zupełnie nie był notowany, ponieważ dotychczas utrzymał się w całości obowiązujący zakaz przywozu i Sowiety żadnych kontyngentów przywozowych nie dostały. Dla informacji zaznaczamy, że w marcu r. ub. przywóz sandaczy wynosił kg 259.325 wartości 543.698 zł. Również ryby słodkowodne niewymione, importowane głównie z Rosji, dzięki obowiązującemu zakazowi w marcu rb. na naszym rynku zupełnie nie ukazały się. W marcu r. ub. stanowiły one pozycję 73.489 kg wartości 140.447 zł. Przywóz śledzi wyniósł w marcu r. b. kg. 3.565.993 wartości 1.665.206 zł w tem śledzi solonych kg kg 2.798.679 wartości zł 1.499.597 i śledzi mrożonych 766.467 kg wartości 164.824 zł. Drobne pozycje przypadają na śledzie mrożone i w opakowaniu hermetycznem.

Wywóz ryb w miesiącu marcu r. b. jak i w latach poprzednich stanowiły małe pozycje. Wywieziono łososi świeżych kg 2.101 wartości zł 13.890 (w marcu r. ub. 4.788 wartości zł 52.172), ryb morskich niewymienionych świeżych kg 31.931 wartości zł 5.557, solonych i wędzonych kg 38.372 wartości 14.937 zł. Wywóz raków wynosił kg 6.134 wartości zł 11.023 (w r. ub. kg. 7.068 wartości zł 10.424). Wywóz śledzi mrożonych wynosił kg 167.418 wartości zł 35.605.

E. I.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dnia 6 do 20 kwietnia 1932 r.

Waluta	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym: I notowanie — dnia	I notowanie — kurs	najwyższe notow. — dnia	najwyższe notow. — kurs	najniższe notowanie — dnia	najniższe notowanie — kurs	ostatnie notowanie — dnia	ostatnie notowanie — kurs
Dol. U. S. A.	1	6. IV.	8,90	8. VI.	8 90	20. IV.	8.88½	20. IV.	8.88½
Dewiza na									
Belgję	100	6. IV	124,85	13. IV	124,90	16. IV	124,85	18. IV	124,85
Bukareszt	100	16. IV	5,36¾	16. IV	5,36¾	16. IV	5,36¾	16. IV	5,36¾
Gdańsk	100	6. IV	174,35	18 IV	174,80	11. IV	174,35	18. IV	174,80
Holandję	100	6. IV	361,00	13. IV	361,20	8. IV	361,00	20. IV	361,10
Kopenhagę	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	6. IV	33,75	7. IV	34,00	16. IV	33,65	20. IV	33,65
N.York czeki	1	6. IV	8,909	6. IV	8.909	16. IV	8.900	19. IV	8,901
N.York kabel	1	6. IV	8,914	6. IV	8,914	16. IV	8,906	20. IV	8,906
Paryż	100	6. IV	35,17	8. IV	35,17	20. IV	35,12	20. IV	35,12
Pragę	100	7. IV	26,43	7. IV	26,43	19. IV	26,37	20 IV	26,38
Sztokholm	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Szwajcarję	100	6. IV	173,20	12. IV	173.70	6. IV	173,20	20. IV	173,40
Włochy	100	6. IV	46,15	12. IV	45,95	6. IV	46,15	20. IV	45,85
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol. U. S. A.	1	6. IV	8,90¼	6. IV	8,90½	18. IV	8,88¾	20. IV	8,88¾
Rb. złote	100	6. IV	489,00	8. IV	491,00	18. IV	485,00	20. IV	485,00
Czerwoniec	1	6. IV	0,30	9. IV	0,30½	18. IV	0,29	20. IV	0,29
Marki niem.	100	7. IV	211,80	11. IV	211,85	5. IV	211,37	19. IV	212,70
Funt szterlingów	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	7. IV	38,50	8. IV	38,90	13. IV	37,25	18. IV	38,25
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	6. IV	90,00	19. IV	91,75	13. IV	86,00	19. IV	91,75
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	6. IV	97,00	19. IV	100,50	13. IV	90,00	20. IV	100,00
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	6. IV	49,50	16. IV	50,00	13. IV	48,00	20. IV	49,25
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. konwers. 1924 r.	złote	7. IV	39,00	12. IV	39,25	20. IV	38,50	20. IV	38.50
5 % Kolej. poż. konwers. 1926 r.	złote	13. IV	33,00	13. IV	33,00	14. IV	32,00	19. IV	32,50
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	6. IV	60,25	6 IV	60,25	13. IV	55,00	20. IV	57,00
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	6. IV	60.00	7. IV	60,00	14. IV	53,00	20. IV	54,50
10 % Poż. kolejowa	fr. w zł.	7. IV	102,50	7. IV	102,02	16. IV	100,50	20. IV	101,00
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie	złote	6 IV	41,25	6. IV	41,25	14. IV	39,50	20 IV	39,25

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatnim na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Dolar U. S. A. — waluta stracił na kursie 1,5 gr. na 1 $.

Giełdę dewiz znamionowała tendencja niejednolita. Zwyżkowały dewizy na Gdańsk o 45 gr, na Holandję o 10 gr, na Szwajcarję o 20 gr na 100 jednostkach waluty obcej. Zniżkowały dewizy na Londyn o 10 gr. na 1 £, na N. York kabel i czeki o 0,8 gr na 1 $ na Paryż o 5 gr, na Pragę o 5 gr i na Włochy o 3 gr na 100 jednostkach waluty obcej.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych panowała wyraźnie tendencja zniżkowa; straciły na kursie dolar U. S. A. 1,75 gr na 1 $, ruble złote 4 zł na 100 rb, czerwoniec 0,01 na jednostce, marki niemieckie 10 gr na 100 RM.

W papierach wartościowych notowanych w złotych za 1 sztukę uwidoczniła się tendencja niejednolita; straciły na kursie po 25 gr na 1 sztuce: 3 Premj. Poż. Budowlana i 4% Premj. Poż. Dolarowa serja III; zyskały na kursie 4% Premj. Poż. Inwestycyjna 1,75 i 4% Premj. Poż. Inwestycyjna serje 3 zł — każda na 1 sztuce.

Papiery procentowe podane w procentach nominalnej wartości zniżkowały: 5% Państw. Poż. Konwersyjna o 1,50, 5% Kolejowa Poż. Konwersyjna o 0,50, 6% Poż. Dolarowa 1919/20 r. o 3,25, 7% Poż. Stabilizacyjna 1927 r. o 6.00, 10% Poż. Kolejowa o 1,50, 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie o 2,00.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach. 7% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 83,25; 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 94.00; 7% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 83,25; 8% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 83.25%; 8% Obligacje Ko-

munalne Banku Gospod. Kraj. — 83,25%; 8% Obligacje Komunalne Banku Gospod. Kraj. — 94,00; 8% Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. — 93,00.

Bank Rzeszy z dniem 9 kwietnia obniżył stopę dyskontową z 6% na 5½%; Narodowy Bank Portugalski z dniem 9 kwietnia z 7% na 6½%. Narodowy Bank Czechosłowacki z dniem 12 kwietnia z 6% na 5%. Węgierski Bank Narodowy z dniem 18 kwietnia z 7% na 6%. Bank Holenderski z dniem 19 kwietnia z 3% na 2½%. Bank Finlandzki z dniem 19 kwietnia z 7% na 6½%.

Gram czystego złota 5,9244.

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych

	Suma
Wydatki ogółem w mies. marcu 1932	224
Dochody " " " " "	179
Saldo " " " " "	— 45
Wydatki ogółem w okr. IV-III 1931/32	2.466
Dochody " " " " "	2.262
Saldo " " " " "	—204
Wydatki ogółem w okr IV-III 1930/31	2.801
Dochody " " " " "	2.748
Saldo " " " " "	— 53

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych

	I. IV. 1932	I. III. 1932	Różnica ±	I. IV. 1931	I. IV. 1930
P. K. O.	370	357	+ 13	283	201
376. Kom. Kasy Oszcz.	540	535	+ 5	543	418*a)*
2 niekomunalne K. O.	38	38	—	45	44

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych

	I. IV. 1932	I. III. 1932	Różnica ±	I. IV. 1931	I. IV. 1930
B. G. K.	97	96	+ 1	118	121
P. B. R.	27	32	— 5	33	30
14 Najw. B-ków Akc.	106	109	— 3	223	229

Wkłady à vista.

W miljonach złotych

	I. IV. 1932	I. III. 1932	Różnica ±	I. IV. 1931	I. IV. 1930
B. G. K.	144	143	+ 1	114	154
P. B. R.	32	27	+ 5	24	64
14. Najw. B-ków. Akc.	175*b)*	176	— 1	292	300
P. K. O.	169	162	+ 7	136	178
K K. O.	47	47	—	50	51

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych

	I. IV. 1932	I. III. 1932	Różnica ±	I. IV. 1931	I. IV. 1930
Bank Polski	142	145	— 3	136	181
B. G. K.	5	6	— 1	20	10
P. B. R.	3	3	—	2	5
14 najw. B-ków akc.	79*b)*	80	— 1	134	134

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych

	I. IV. 1932	I. III. 1932	Różnica ±	I. IV. 1931	I. III. 1930
B. G. K.	490	510	—20	497	454
P. B. R.	88	88	—	88	72

a) dotyczy 361 K. K. O.
b) dane tymczasowe

Zadłużenie rolnictwa.

Według obliczeń Ministerstwa Rolnictwa zadłużenie rolnicze w Polsce sięga 3.850 miljonów złotych, z czego na kredyt długoterminowy przypada 2.350 miljonów, a na kredyt krótkoterminowy 1.500 miljn. zł. Dokładna statystyka obejmuje jedynie kredyt instytucyj państwowych, samorządowych oraz większych instytucyj państwowych i banków prywatnych. W zakresie pożyczek długoterminowych suma kredytów, udzielonych przez te instytucje wynosi 1.650 miljonów złotych, suma zaś pożyczek w stosunku do osób prywatnych została wyceniona na 700 miljn. zł.

Zastaw drzewny.

Dziennik Ustaw Nr. 31 poz. 317 podaje ustawę o rejestrowym zastawie drzewnym, która znajdzie zastosowanie do drewna nieobrobionego i obrobionego, a więc materjałów tartych, ciosanych i łupanych, dykt, fornierów i t. p. W myśl ustawy rejestrowy zastaw drzewny może być ustanowiony na rzecz skarbu państwa, państwowych instytucyj kredytowych, przedsiębiorstw państwowych, kupców zarejestrowanych jak również na rzecz instytucyj kredytowych.

Przedmiotem rejestrowego zastawu w myśl ustawy, może być drewno będące własnością zastawcy i znajdujące się na nieruchomości, bądź stanowiącej własność zastawcy, bądź przez niego wynajętej lub wydzierżawionej.

Ustawa o rejestrowym zastawie drzewnym wchodzi w życie z dniem 1 lipca rb. Wykonanie jej poruczone zostało ministrom sprawiedliwości oraz przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrami skarbu i rolnictwa.

Kredyt nawozowy.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił asygnować 6 milj. zł tytułem pokrycia strat na operacjach kredytowych w handlu nawozami sztucznemi. Suma ta zostanie rozdzielona pomiędzy państwowe fabryki nawozów azotowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny na pokrycie strat tych instytucyj w handlu nawozami sztucznemi.

Poręka państwowa.

Dziennik Ustaw Nr. 33 ogłasza ustawę upoważniająca ministra Skarbu do udzielania poręki państwowej za zobowiązania do wysokości łącznej sumy 1.500 miljonów złotych w złocie. Poręka państwowa w myśl ustawy może być udzielona: 1) za zobowiązania banków państwowych do wysokości 750 miljonów zł w złocie, 2) za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych do wysokości 250 miljonów zł w złocie, 3) za zobowiązania związków komunalnych i funduszów kuracyjnych, 4) za zobowiązania banków komunalnych, 5) za zobowiązania instytucji kredytu długoterminowego oraz banków hipotecznych z tytułu emisji listów zastawnych, 6) za zobowiązania zapłaty kapitału i odsetek obligacji, wypuszczonych zgodnie z ust. z 1921 r. o udzielaniu koncesji na koleje żelazne prywatne na cele budowy i początkowego zaopatrzenia linji kolejowych użytku publicznego, 7) za zobowiązania związków i spółek rolniczych instytucji kredytu rolniczego, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Centralnych instytucyj spółdzielczych i wszelkich spółdzielni, mających dostateczne zabezpieczenie w majątku tych instytucyj i w zobowiązaniach ich członków, 8) za zobowiązania osób fizycznych i prawnych, zaciągnięte w kraju, lub zagranicą, a zabezpieczone: a) hipotecznie w 1-ej połowie szacunku nieruchomości, b) towarami przeznaczonemi na wywóz do wysokości 50 proc. ceny rynkowej tych towarów,

9) za zobowiązania osób fizycznych i prawnych, wynikające z operacji handlu zagranicznego oraz wogóle z interesów, prowadzonych z zarganicą. Ustawa przewiduje dalej upoważnienie dla ministra Skarbu do udzielenia w granicach określonych powyżej tej ustawy poręki państwowej także w walutach obcych według parytetu złota. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Produkcja i przemysł rolny.

Zapasy zbóż.

Instytut badań konjunktur gospodarczych, opierając się na danych, zebranych przy pomocy ankiety, wyciąga wniosek, iż należy poważnie się liczyć z możliwością wcześniejszego w tym roku skurczenia się podaży, a nawet niedoboru żyta we właściwym okresie przednówkowym.

Podkreślić należy, że w myśl wyników omawianej ankiety zapasy żyta przeznaczonego na sprzedaż są najniższe w wojew. wchodnich, gdzie wynosiły zaledwie 4,8% zbioru, oraz południowych — 8,2%. Większe zapasy są w woj. centralnych — 18,2% (wobec 22,1% przed rokiem) i zachodnich — 17,3% (wobec 25,4%).

Ogólny zapas pszenicy dnia 1 lutego 1932 r. obliczono w badanych gospodarstwach na 39,1% zbioru (wobec 45,2% w r. ub.). Zapas na potrzeby gospodarstwa nie uległ większej zmianie — 6,5% (5,3% przed rokiem); zapas na sprzedaż wynosił natomiast 32,6% (5,3% przed rokiem); Zapas na sprzedaż wynosił natomiast 32,6% zbioru wobec 38,9%, co Instytut przypisuje wzrostowi spożycia pszenicy umożliwionemu przez niskie ceny w formie zastępowania mąki żytniej przez pszenną.

Projekt ustawy o monopolu spirytusowym.

Projekt przewiduje między innemi zezwolenie na utrzymanie gorzelń tylko w tych majątkach, których obszar wynosi conajmniej 300 hektarów. Pozatem projekt wprowadza pewne zasadnicze zmiany w dotychczasowym systemie obliczania należności właścicielom gorzelń za dostarczony spirytus, zmieniając jednocześnie sposób rozdziału kontyngentów dostawy spirytusu.

Podatki.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

Dziennik Ustaw R. P. Nr. 31 podaje rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 15 marca b. r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. W myśl rozporządzenia za zaległości podatkowe uznaje się nieuiszczone w terminach ustawowych należności podatkowe, przypadające od nieruchomości gruntowej. Do nieruchomości gruntowej nie zalicza się przemysłów, mających związek gospodarczy z posiadłością gruntową, jak browary, gorzelnie, cukrownie, krochmalnie, młyny, cegielnie i innego rodzaju przemysłu gospodarczego.

Zaległości, powstałe przed dn. 1 października 1931 r. w podatkach: gruntowym, dochodowym, majątkowym oraz spadkowym wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi — odracza się do dnia 15 sierpnia 1933 r. Od zaległości tych nie będą pobrane za czas odroczenia odsetki za odroczenie. Powyższe ulgi nie będą stosowane do zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika. Ocena, czy powstanie zaległości spowodowane zostało jawną złą wolą płatnika, należy do Min. Skarbu po wysłuchaniu opinji komitetów wojewódzkich do spraw finansowo-rolniczych. Za zaległości powstałe wskutek jawnej złej woli płatnika, nie będą uznane zaległości poniżej 1.000 zł. oraz zaległości powstałe po dniu 31 grudnia 1929 r., jak również rozłożone na raty zaległości w podatku spadkowym bez względu na wysokość kwoty, — z wyjątkiem wypadków, kiedy płatnikowi udowodniono fałszywe zeznanie, lub inne przestępstwo podatkowe. Warunki spłaty tych zaległości unormuje odrębne rozporządzenie ministra Skarbu. Płatnikom, którzy w okresie do dn. 31 grudnia b. r. uskutecznią dobrowolnie wpłaty na poczet omawianych zaległości, rozporządzenie przyznaje następujące ulgi: a) bonifikaty w sumach tych zaległości w zależności od czasu dokonania wpłaty, a mianowicie: przy wpłatach uskutecznionych do 30 czerwca r. b. — 100% wpłaconej sumy, do 30 września r. b. — 75% wpłaconej sumy, do 31 grudnia r. b. — 50% wpłaconej sumy; b) od uskutecznionych wpłat oraz zbonifikowanych kwot zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, na poczet których uskuteczniono wpłaty. Wymienione ulgi przyznawane będą tylko tym płatnikom, którzy w chwili dokonania wpłaty na poczet swych zaległości **uiścili już wszystkie przypadające od nich należności podatkowe, powstałe po dniu 30 września 1931 r.**

Ministerjum skarbu poleciło izbom skarbowym wstrzymać kroki egzekucyjne w wypadkach, gdy na należnościach płatników w instytucjach nałożony był sekwestr za zaległości podatkowe przed dn. 1 października 1931 r., które były objęte ulgami, zawartemi w okólniku Min. skarbu z dn. 24 lutego r. b. L. D. V. 8 266/1/32. Kwoty, jakie wpłynęły z tytułu wspomnianych sekwestrów po dn. 24 lutego r. b. do kas skarbowych i które zaliczono za zaległości podatkowe, korzystające z ulg, przyznanych cytowanym okólnikiem z dn. 24 lutego b. r. należy przerachować na należności podatkowe z okresu po 1 października 1931 r. Zarządzenie powyższe wydane zostało na skutek mylnej interpretacji przez władze skarbowe niższych instancji okólnika Min. skarbu z 24 lutego 1932 r. Nadto Min. skarbu zarządziło zdjęcie sekwestru z należności płatników w instytucjach, o ile termin płatności tych należności zapadł po 1 października 1931 r. Nakoniec Min. skarbu wyjaśniło, iż raty podatku spadkowego, płatne po 1 października 1931 r. nie są objęte ulgami, wynikającemi z okólnika z dn. 24 lutego 1932 r. (Ok. z dn. 22 marca L. D. V. 10564/1/32).

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Od podatku dochodowego w zakładach ubezpieczeń zwalnia nadwyżki powstałe z przeszacowania nieruchomości ustawa z dnia 25. II. (D. U. R. P. N 26, poz. 228).

Zwalczanie chorób zwierząt normuje ustawa z dnia 25. II. 1932 r. (D. U. R. P. N 26, poz. 229).

Właściwość Ministra Reform Rolnych w zakresie wykonywania meljoracyj ustawa z dnia 9. III 1932 r. (D. U. R. P. N 26, poz. 235).

Fundusz obrotowy reformy rolnej reguluje ustawa z dnia 9. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 26, poz. 236).

Państwowe przedsiębiorstwo „Polski Monopol Tytoniowy" tworzy ustawa z dnia 18. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 26, poz. 240).

Cła maksymalne zmienia rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 26. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 26, poz. 247).

Przepisy o monopolu spirytusowym zmienia ustawa z dnia 10. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 27, poz. 249).

Statystykę produkcji rolnej normuje rozp. Rady Min. z dnia 22. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 27, poz. 255).

Wykaz imienny nieruchomości ziemskich, podlegających przymusowemu wykupowi ustala na 1932 r. rozp. Rady Min. z dnia 31. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 27, poz. 259).

Plan parclacyjny na 1927 r. 1931/32 i 1933 i ustalają rozp. Rady Min. z dn. 22 i 31. III 1932 r. (D. U. R. P. N 27, poz. 260 — 3).

Ulgi celne przewiduje rozp. Min. S., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 23. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 27, poz. 264).

Cła wywozowe zmienia rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dn. 31. III. 132 r. (D. U. R. P. N 27, poz. 265).

Ochronę zwierząt reguluje ustawa z dnia 25. II. 1932 (D. U. R. P. N 29, poz. 287).

Spłatę zaległości podatkowych normuje ustawa z dn. 10. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 29, poz. 291).

Obrót węglem reguluje rozp. Prezydenta z dnia 6. IV. 1932 (D. U. R. P. N 29, poz. 294).

Ulgi przy spłacie należności Skarbu Państwa związanych z przebudową ustroju rolnego przewiduje rozp. Min. Ref. Roln. z dnia 1. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 23, poz. 296).

Sprzedaż nawozów sztucznych normuje ustawa z dn. 12. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 30, poz. 300).

Wykup gruntów, podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych przewiduje ustawa z dn. 18. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 30, poz. 307).

Prawa własności gruntów parcelowanych na obszarze b. zaboru rosyjskiego reguluje ustawa z dnia 18. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 30, poz. 308).

Ustawę o rejestrowym zastawie drzewnym z dnia 12. III. 1932 r. ogłoszono w D. U. R. P. N 31, poz. 317.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych u rolników zawiera rozp. Min. Sk. z dnia 15. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 31, poz. 319).

Egzekucję administracyjną władzom skarbowym przekazuje ustawa z dnia 10. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 32, poz. 238).

Przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego uzupełnia ustawa z dnia 14. III. 1932 r. (D. U. R. P. N 32, poz. 328).

Opłatę stemplową zmienia ustawa z dnia 18. III. 1932 r. (D U. R. P. N 32, poz. 340).

Kronika zagraniczna

Austrja.

Cło dodatkowe.

Rozporządzeniem z 3. II. r. b. ustanowione zostało od dn. 12 lutego r. b. dodatkowe cło: na pszenicę — 5 kor. zł., na żyto — 4 kor. zł. A więc cło na pszenicę wynosi 11 k. zł. (dotychczas 10 k. zł.), na żyto 8 k. zł. (10 k. zł.).

Belgja

Podwyżka stawek celnych.

W myśl ustawy z 21/22 marca 1923 r. wchodzą w życie z dn. 1 kwietnia podwyżki stawek celnych na płatki owsiane z 28 na 36 fr. od 100 kg.; kiełbasy. salami — 120 fr., inne ze 120 na 200 fr.; mięso: słonina solona — bez cła, inne z 0 na 105 fr. ze 100 kg., konserwy mięsne z 0 na 105 fr., specjalnie przyrządzone z 15 na 105 fr., piwo, miód i jabłka. Z mocą obowiązującą od 27 marca podwyższone zostały stawki celne, akcyza i opłaty konsumcyjne o 15%, cło na ciężkie oleje ustalono w wys. 10 fr. od 100 kg.

Francja.

Kontyngenty przywozowe na artykuły rolne.

Kontyngenty na przywóz z Polski do Francji niektórych artykułów rolnych wyznaczone na drugi kwartał 1932 r. na mocy rozporządzenia, ogłoszonego w Journal Officiel z 31 marca r. b.: mięso baranie świeże i mrożone 1.200 q; mięso wieprzowe 180 q; mięso wołowe 160 q; jaja w skorupach 5.000 q.

Ponadto przyznano kontyngenty do podziału różnym krajom, niekorzystającym z kontyngntów indywidualnych odnośnie przywozu niżej wymienionych artykułów: mięso solone i szynki 680 q; mięso wieprzowe preparowane niegotowane 113 q; drób bity 1.000 q; sery 3.000 q.

Ograniczenia przy przywozie mąki.

Ogłoszony został dekret z dn. 14. II. r. b. uzależniający przywóz mąki pszennej i żytniej od przedłużania pozwolenia przywozowego. Pozwolenia udzielane będą młynarzom, piekarzom i kupcom zbożowym.

Kontyngenty na drzewo polskie.

Począwszy od 1 kwietnia r. b. przywóz drzewa i wyrobów drzewnych pochodzenia polskiego odbywać się będzie w granicach ustalonych kontyngentów — na podstawie zaświadczeń wydawanych przez rząd polski.

Kontyngent dla Polski na II kwartał wynosi 13.333 tonny drzewa i 7499 wyrobów drzewnych.

Łotwa.

Monopol zbożowy.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady ministrów wydany został dekret, wprowadzający w Łotwie z dniem 1 czerwca monopol zbożowy. Monopol obejmuje 4 gatunki zboża: żyto, psznicę, jęczmień i kukurydzę. Wyłączne prawo sprowadzania z zagranicy powyższych 4 gatunków zboża przysługiwać będzie ministerstwu rolnictwa. Ceny sprzedaży będzie ustalał gabinet ministrów. Spodziewane dochody mają być przeznaczone na dopłaty do bekonów i eksportowanego masła.

Włochy.

Podwyżka cła na masło.

Z dn. 5 marca r. b. została wprowadzona nowa opłata celna na masło, która w porównaniu z dotychczasową jest przeszło pięciokrotnie wyższa.

Obecnie obowiązujące cło wynosi 350 lirów od 100 kg. masła świeżego i 375 lirów od 100 kg. masła topionego lub solonego.

Oprócz powyższego cła masło importowane podlega nadal wprowadzonej z dn. 24 września 1931 r. dopłacie do cła w wysokości 15% od wartości towaru.

Statystyka

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabryczne ceny płacone produc. w/g G. U-S	
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie									
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	53,23	5,93	41.87	4,67	38,98	4.34	35,92	4,00	7,58	0,84
1927/28 „ „ „ „	53,76	6,03	43.77	4,92	44.75	5.03	41,49	4,67	7,14	0,80
1928/29 „ „ „ „	47,79	5,36	34,54	3.87	36,52	4,10	34,99	3,93	6,71	0 75
1929/30 „ „ „ „	40,69	4.57	21,97	2.47	26.72	3,00	21,50	2,41	3,72	0,42
1930/31 „ „ „ „	29.31	3.29	21,82	2.45	25,61	2.88	24.49	2,75	4,85	0,54
1931 sierpień	22.72	2,55	20,71	2 32	21 92	2.46	21 27	2,39	4.45	0,50
wrzesień	23,93	2,69	21,44	2,41	22,34	2 51	20,90	2,35	3.90	0,44
październik	23,92	2,69	22,71	2,55	24,76	2.78	23,49	2,64	3 11	0 35
listopad	27,42	3 09	26.32	2,96	27 54	3 09	25,15	2 83	3 22	0,36
grudzień	27,99	3,14	27,25	3,06	26.46	2,97	23,96	2,69	3,51	0,39
1932 styczeń	26.44	2,97	26,27	2,95	24.38	2.74	22,97	2,58	3,49	0.39
luty	26.48	2 97	24.23	2.72	23.50	2.64	22.86	2.57	3.58	0.40
marzec	27.49	3,09	25 36	2.85	23.92	2,68	23.94	2.69	3.76	0,42

Rok i miesiąc	Nasiona w/g cenników firm nasiennych											
	koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol.
1927/28 od 1/VIII do 31/VII	262,91	29,51	23 83	2,68	36,25	4 07	22.61	2.54	76.81	8,63	68,24	7,66
1928/29 „ „ „ „	209 61	23,55	48,68	5,45	41,68	4,68	29,59	3,32	68,25	7,67	76,85	8,64
1929/30 „ „ „ „	142.43	16,00	23,93	2,69	30,72	3.45	26 96	3,03	46,19	5,19	72,63	8,16
1930/31 „ „ „ „	263,41	29.60	67.19	7,55	33,38	3,75	30,59	3,48	32,91	3.70	42.87	4 82
1931 sierpień	253.00	28,43	—	—	34,00	3,82	32,50	3,65	31,00	3,48	26.70	3,00
wrzesień	183,75	20,65	19,00	2,13	21,00	2,36	23.50	2,64	30,00	3,37	28,62	3,22
październik	193 75	21.77	19,00	2,13	21.00	2.36	18,88	2.12	25,50	2.87	29,00	3.26
listopad	179.00	20.11	23.10	2,60	23.40	2,63	18 00	2.02	27,50	3,09	30,20	3 39
grudzień	177,50	19,94	23,75	2,67	24.00	2,70	18,00	2,02	30,00	3,37	33.00	3 71
1932 styczeń	225,00	25 28	24,00	2,70	24 00	2,70	18,00	2,02	30,00	3,37	34,50	3,88
luty	210.62	23.67	23 00	2 58	21,25	2.39	17 75	1,99	26 38	2 96	34.50	3.88
marzec	214.00	24.04	27.80	3 12	21.70	2 44	17,00	1.91	25.80	2,90	33.00	3,71

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż. w.		Trzoda chl. za 100 kg ż.w		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja za 1 kg.	
	Ceny na targu w Poznaniu								w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie					
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	128 91	14.38	143 95	16.05	213.24	23.77	118.47	13.21	38.42	4.28	6.27	0.70	3.09	0.36
1927/28 „ „ „ „	143 89	16.16	157,20	17,65	202.86	22.78	130 02	14.60	38.75	4.35	6.29	0.70	3.33	0.31
1928/29 „ „ „ „	142 40	16.00	159.56	17.93	209 23	23 51	130 24	14.63	41.67	4.68	6.68	0.75	3 63	0.41
1929/30 „ „ „ „	122 30	13.75	160 91	18 08	222.77	25.03	127.92	14 37	34 79	3.91	6.70	0.64	3 01	0.34
1930/31 „ „ „ „	90.89	10.21	108 07	12 14	131.91	14.82	116.82	13.13	28 75	3.23	4.77	0.54	2.70	0.30
1931 sierpień	86 72	9,74	108.94	12 24	145.81	16 38	98.83	11.10	24.00	2.70	3 88	0.43	1.58	0.18
wrzesień	76,26	8,57	100.30	11.27	128.85	14.48	91.00	10,22	23 00	2,58	3,86	0,43	2.02	0.22
październik	67,36	7 57	85.31	9.59	105.31	11.83	77.75	8 74	23 00	2 58	3 95	0.44	2.02	0,22
listopad	56,16	6.31	65.44	7 35	95.13	10 69	61,75	6 84	26 00	2.92	4.19	0.47	2,42	0,27
grudzień	51.73	5.81	60.30	6.78	89.85	10.10	68 00	7 64	25.00	2 81	4.30	0 48	2.48	0.28
1932 styczeń	49.90	5.61	58,55	6 58	82,94	9 32	54.16	6,09	21.00	2.36	3 46	0.39	2.17	0.24
luty	46.30	5.20	56.81	6 38	77 00	8.65	50 00	45.12	22 00	2 47	4 40	0.49	1,77	0.20
marzec	48.23	5,42	63.50	7 13	80.25	9 02	55 38	6 22	22,00	2 47	4.15	0.47	1,86	0.21

Wskaźniki cen przy podstawie r. 1927 = 100,0

Rok	miesiąc	Wskaźnik cen hurtowych 1)			Wskaźnik 1) kosztów żywności w miastach	Wskaźnik kosztów 1) utrzymania w Warszawie		Wskaźnik cen żyta 2)
		Ogólny	artykuły rolne	artykuły przemysłowe		Ogólny	Żywność	
1927		100,0	100,0	100,0	100,0	100.0	100,0	100,0
1928		101,0	97,2	104,2	98,3	100.5	98,0	97,6
1929		95,7	85,7	103.3	95,3	101.9	95,1	68,8
1930		82,3	68,5	94,0	83,5	94.9	82,0	44,5
1931		70,5	59,7	79,4	70,5	86 3	72,4	54,5
1932	I	63,9	51,8	74,4	63,6 a	80,4	65,0	60,2
	II	64,6	54 5	73,0	63,3 a	80,5	65,2	55,6
	III	64,0	54,1	72,2	—	79,6	64,5	58,2

a) obliczenia prowizoryczne.
1) Według „Wiadomości Statystycznych" Głównego Urzędu Statystycznego.
2) Obliczenia na podstawie notowań giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie.
3) Uwaga: Gł. Urz. Statystyczny zmienił od stycznia 1932 r. zasadę do obliczenia wskaźników kosztów utrzymania w Warszawie, wprowadzając inne normy budżetowe. Obliczania obecne są oparte na normach ustalonych na podstawie wyników ankiety o rzeczywistych budżetach rodzin robotniczych. W tym stosunku, zostały też zmienione wszystkie wskaźniki wstecz do r. 1927.